

OKOŚ

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 161 (10 332)

Poznań, poniedziałek 18 lipca 1977

Cena 1 zł
Wyd. AB



Lekkoatletyka

Polki bezkonkurencyjne w Stuttgarcie

Sobotni półfinał Pucharu Europy w lekkiej atletyce kobiet, rozegrany w Stuttgarcie (RFN) przyniósł zwycięstwo Polkom — 100 punktów, przed RFN — 92 pkt., Węgierkami — 77 pkt., Czechosłowacją — 65 pkt., Belgijkami — 63, Szwedkami — 49, Norweżkami — 45 i Hiszpankami — 36 pkt.

Bohaterką zawodów była nasza mistrzyni olimpijska —

Dokończenie na str. 6

Rekord Europy W. Kozakiewicza w Warszawie

W sobotę i niedzielę na stadionie warszawskiej Skry odbyły się półfinałowe zawody o Puchar Europy w lekkiej atletyce mężczyzn.

Po pierwszym dniu zawodów prowadzenie objęła reprezentacja RFN — 72 pkt., przed Polską — 69 pkt., Bułgarią —

Dokończenie na str. 6

V OSM

Najlepsi kajakarze Warszawy

W niedzielę w Poznaniu na torach regatowych jeziora Malta zakończyły się trzydniowe regaty kajakowe rozgrywane w ramach V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Zawody rozgrywane były w trudnych warunkach. Silny wiatr, wysoka fala nie ułatwiały młodym kajakarzom rywalizacji.

Dokończenie na str. 6

Szermierka

Węgier Gerevich mistrzem świata w szabli

Mistrzem świata w szabli na rok 1977 — został 29-letni Węgier Pal Gerevich. Tytuł mistrzowski zapewnił sobie pokonując w barażowym pojedynku srebrnego medalistę z Montrealu Władimira Nazimowa. Trzecie miejsce przy padło Angelo Arcidiacono (Włochy). (PAP)

Koszykówka

Zwycięstwo Polek nad Jugosławią

W Limanowej odbył się między państwowy mecz w koszykówkę kobiet Polska — Jugosławia, który wygrały nasze reprezentantki 80:61 (45:35). Najwięcej punktów dla Polski zdobyły: Fromm — 22 i Kaluta — 13. Dla Jugosławianek: Demsar — 33 i Buslejta — 10. (PAP)

E. Gierka na górniczym spotkaniu w Katowicach

100000000 ton węgla w pół roku i 14 dni

Po raz pierwszy w historii polskiego przemysłu węglowego, nasi górnicy wydobyli w ciągu 6,5 miesiąca 100 milionów ton węgla. Z tej okazji na spotkanie przodujących ludzi górniczego trudu, które odbyło się 16 bm. w Katowicach, przybył tu I sekretarz KC PZPR, Zasłużony Górnik Polski Ludowej — Edward Gierka.

Każdy tegoroczny dzień pracy polskich górników — to około 600 000 ton węgla — cennego paliwa, niezbędnego dla gospodarki narodowej, ludności i na eksport. Polska jest obecnie czwartą potęgą węglową świata i systematycznie umacnia tę swoją czołową pozycję. Dekada lat siedemdziesiątych przyniesie — zgodnie z planem — nie notowany dotychczas w rozwoju kraju wzrost wydobywania węgla: o 70 milionów ton. Będzie to przyrost 2-krotnie wyższy od uzyskanego w ubiegłym 10-leciu. Załogi kopalni i przedsiębiorstw górniczych dają przykład rzetelnej, ofiarnej pracy dla kraju. Trudne, napięte zadania wykonywane są rytmicznie.

Na wielkiej widowni, w wojewódzkiej hali widowiskowo-sportowej w Katowicach zgromadziła się wielotysięczna rzesza górników: przodujących pracowników kopalni węgla i przedsiębiorstw górniczych, budowniczych nowoczesnych zakładów wydobywczych i producentów urządzeń kopalnianych, naukowców i konstruktorów. Obecni są weterani twardej pracy pod ziemią, bohaterowie socjalistycznego wysiłku pracy z lat pięćdziesiątych i członkowie przodujących brygad młodzieżowych, a także matki i żony górników.

Serdeczna, długotrwała owacja powitali uczestnicy spotkania I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka. Wraz z przywódcą partii i narodu zasiadli wśród górniczej braci gospodarze woj. katowickiego z członkiem Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR w Katowicach — Zdzisławem Grudniem.

Reprezentacyjna orkiestra górnicza gra hymn narodowy.

Do mikrofonu podchodzi minister górnictwa — Włodzimierz Lejczak. Sukcesy górnictwa — stwierdził — mają wymiar wykraczający poza ramy tej galei przemysłu. Węgiel jest bowiem głównym źródłem energii utrzymującej w ruchu całą gospodarkę narodową, stanowi silną polską walutę w handlu zagranicznym i ważki czynnik dalszego rozwoju kraju. Górnicy polscy zdają sobie sprawę, że ich dokonania są własnością i efektem wysiłku całego narodu; wiedzą, że ich dumę z sukcesu podziela całe polskie społeczeństwo. Nie tak dawny jest jeszcze obraz pracy pod ziemią, opartej głównie na sile i zreczności rąk górnika. Dzięki dalekowzrocznej polityce partii, szczególnie po VI Zjeździe, przekształciliśmy górnictwo w nowoczesny, zmechanizowany przemysł, o imponującej dynamice rozwoju produkcji. Procesowi temu towarzyszyły stały wzrost wydajności, poprawa warunków i bezpieczeństwa pracy oraz wzrost poziomu życia górniczych rodzin.

W asyście 14 przewodników prac, Włodzimierz Lejczak składa na ręce Edwarda Gierka meldunek, że w dniu 14 lipca br. załogi kopalni węgla kamiennego po raz pierwszy w

historii polskiego górnictwa wydobyły w tak krótkim czasie 100 milionów ton węgla. Zapewnia w imieniu wszystkich górników, że zadania stawiane im przez partię, będą w pełni zrealizowane.

Rozlegają się dźwięki hymnu górniczego.

Wśród gorącej owacji zabiera głos I sekretarz KC PZPR Edward Gierka. Przemówienie wielokrotnie przerywają oklaski, okrzyki na cześć Komitetu Centralnego partii, na cześć Edwarda Gierka, na cześć pracującego narodu polskiego. Spotkanie przeradza się w serdeczną manifestację więzi górników z programem partii i jej przywódcą.

Przemówienie E. Gierka

Chciałbym serdecznie podziękować za zaproszenie na dzisiejsze spotkanie, które stanowi kolejny wyraz uznania wielkich zasług górników dla rozwoju naszej Ojczyzny.

Pragnę — drodzy towarzysze — wyrazić Wam w imieniu Komitetu Centralnego partii słowa gorącego podziękowania za imponujące osiągnięcia, za wydobywanie 100 milionów ton węgla w czasie trochę więcej niż jednego półroczu. Pragnę pogratulować Wam z całego serca tego wielkiego sukcesu.

Wasz piękny czyn — drodzy towarzysze — jest dla mnie osobiste powodem do dumy z przynależności do górniczej braci, która swoimi dokonaniem najlepiej zaświadcza, jak należy współzależnie rozumieć służbę na rodowi. Rezultaty Waszej pracy są jednocześnie wyrazem Waszego stosunku do społeczeństwa, do własnych rodzin, do wspólnoty. Dokończenie na str. 2

Depesze z Polski do przywódców Mongolii

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierka i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wysłali depesze gratulacyjną do I sekretarza Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej Jumzagiyna Cedenbała z okazji ponownego wybrania go na przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL.

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wysłał depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Ministrów MRL Zambyna Batmuncha z okazji ponownego wyboru go na to stanowisko. (PAP)

Gratulacje dla T. Łomnickiego

Wybitny aktor, reżyser, pedagog, działacz społeczny i polityczny, Tadeusz Łomnicki, obchodzi 18 bm. 50 rocznicę urodzin. Z tej okazji I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przesłał na jego ręce najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów w pracy artystycznej i pedagogicznej, w działalności społeczno-politycznej i życiu osobistym. — Wkład, jaki wnosicie w dzieło tworzenia socjalistycznej kultury, wzbudza szacunek i uznanie — pisze I sekretarz KC PZPR. Ceniemy wysoko Waszą działalność partyjną, Wasze zaangażowanie w wychowanie młodego pokolenia aktorów. Wasze życie poświęcone sztuce i społeczeństwu jest przykładem rozsądnego i świadomego powiązania osobistego losu z partią i narodem. (PAP)

Próba uprowadzenia samolotu „Tu-134”

Jak informuje Agencja TASS 10 lipca br. G. Szeludko i A. Zagirniak, wcześniej karani już za kradzież, podjęli próbę uprowadzenia samolotu „Tu-134” Radzieckich Linii Lotniczych „Aeroflot” kursującego na trasie Pietrozawodsk — Leningrad. Na pokładzie samolotu znajdowało się 72 pasażerów. Samolot przymusowo lądował na lotnisku w Helsinkach. Piraci powietrzni zatrzymani przez władze fińskie, zgodnie z porozumieniami międzynarodowymi o walce z plagą uprowadzeń samolotów zostali przekazani stronie radzieckiej. Pasażerowie, załoga i samolot powróciły do kraju. W stosunku do przestępców wszczęto postępowanie karne. (PAP)

„Belgrad — 77”

Kolejne posiedzenie plenarne

W sobotę uczestnicy belgradzkiego spotkania przygotowawczego — delegacji 35 państw — sygnatariuszy aktu końcowego KBWE — dyskutowali na posiedzeniu plenarnym nad porządkiem dziennym, czasem trwania i innymi postanowieniami dotyczącymi głównego jesienno-go spotkania. Głos zabierali m. in. przedsta-wiciele Polski i ZSRR. (PAP)

Polsko — wietnamska sesja

16. bm. podpisany został w Warszawie protokół na zakończenie VI sesji Polsko — Wietnamskiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Obradom przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów PRL, przewodniczący sekcji polskiej komisji K. Secomski.

Zobowiązanie rządu Włoch

442 głosami przy 87 przeciwko parlament włoski zaaprobował w nocy z piątku na sobotę porozumienie w sprawie programu rządowego. Rząd włoski uroczystie zobowiązał się do realizacji tego programu.

Siłły zbrojne Kanady

Po raz pierwszy od zakończenia drugiej wojny światowej rząd ka-

Sesje, odznaczenia, wieczornice

Wielkopolska przygotowana do obchodów Lipcowego Święta

Przygotowaniami do tegorocznego Lipcowego Święta zajmują się w Wielkopolsce — i w całym kraju obywatelskie komitety obchodów 22 Lipca. Działają one w siedzibach województw, a także w miastach, gminach, osiedlach, zakładach pracy.

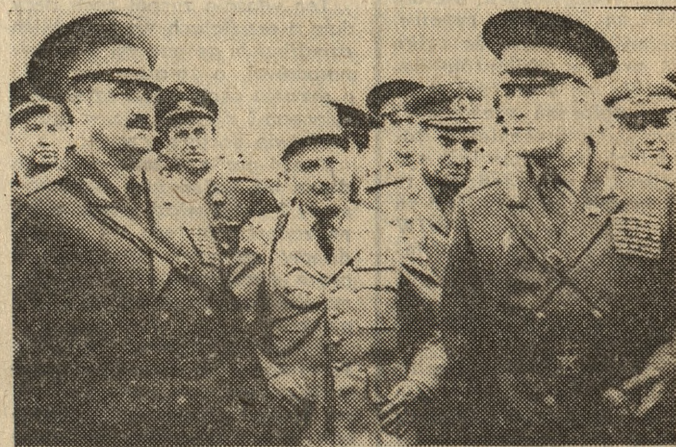
Obywatelskie komitety nadal przedświątecznym dniom nadają charakter polityczno-propagandowy i ideowo-wychowawczy kampanii, która w tym roku przebiega pod hasłem „Polska Ludowa — Nasza Ojczyzna”. Uroczystości związane z rocznicą ogłoszenia Manifestu PKWN stwarzają atmosferę do rodumowania dokonań w kraju, regionie, zakładzie pracy. W dniach poprzedzających 22 Lipca odbędą się okolicznościowe sesje wojewódzkich rad narodowych i wojewódzkich komitetów Frontu Jedności Narodu: w Pile — 18 bm., w Kaliszu — (dokładniej w Międzybórz) — 20, w Lesznie — również 20 oraz w Koninie i w Poznaniu w przeddzień święta. Takie sesje odbywają się także w innych miastach, gminach, szczególnie zaś uroczystości w tych miejscowościach, które u-

czestnicząc w krajowych i wojewódzkich konkursach gospodarności zdobyły nagrody i wyróżnienia w Borku (Leszczyński), Czarniejewie, Niechanowie, Kwilczu, Nowym Tomyślu, (Poznańskie) Margoninie, Krąjence, Ryczywole, Wysokiej (Piłskie).

Zarówno sesje — jak i konferencje samorządów robotniczych zajmują się nie tylko dokonaniem ale i problemami czekającymi na rozwiązania. Ludzie, którzy są autorami sukcesu, którzy codzienna praca zmieniają otoczenie wpisują się do ksiąg zasłużonych, a wielu z nich otrzyma wysokie odznaczenia państwowe i regionalne. Tak np. 100 mieszkańców Kaliskiego wyróżnionych zostało. obok odznaczeń państwowych, przyznanych po raz pierwszy odznakami „Za zasługi w rozwoju województwa kaliskiego”. Dla tych wyróżnionych przede wszystkim przeznaczono są koncerty z dedykacją organizowane we wszystkich województwach.

Lipcowe Święto to także czas, w którym powraca się myślą i wspomnieniami do początków Dokończenie na str. 2

Manewry „Karpaty” — zakończone



Na zdjęciu: I zastępca dowódcy sił lądowych ZSRR, generał armii W. Pietrow i dowódca Zakarpackiego Okręgu Wojskowego, generał-pułkownik W. Warennikow w rozmowie z obserwatorami zagranicznymi.

CAF — telefono

Agencja TASS informuje, że w sobotę w zachodniej części Ukrainy wojska radzieckie zakończyły manewry pod kryptonimem „Karpaty”.

Wszystkie postawione wojskom zadania zostały wypeł-

nione. Obecni na manewrach zagraniczni obserwatorzy wojskowi z Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, NRD, Polski, RFN, Rumunii, Szwajcarii, Węgier i Włoch opuścili Związek Radziecki. PAP

125-letnia tradycja ceramiki z Chodzieży

W Chodzieży (woj. piłskie) odbyły się w sobotę uroczystości związane ze 125-leciem produkcji ceramiki szlachetnej.

Chodzieskie Zakłady Porcelany i Porcelitu, są największym krajowym producentem porcelany i porcelitu. Produkuje się tutaj rocznie 6600 ton porcelany stołowej, 1600 ton porcelitu, 1000 ton porcelany technicznej i laboratoryjnej oraz maszyny i urządzenia dla przemysłu ceramicznego. Wartość przewidywanej produkcji w tym roku wyniesie prawie 500 000 000 złotych.

Na uroczystości związane z obchodami 125-lecia przybyli m. in. zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa KC PZPR Witold Dąbrowski, wicepremier budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Józef Zelaskiewicz, gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR Alfredem Kowalskim i wojewodą piłskim Andrzejem Sliwińskim.

W czasie akademii sztandar zakładów udekorowano zbioro-

Dokończenie na str. 2

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Polsko — wietnamska sesja

16. bm. podpisany został w Warszawie protokół na zakończenie VI sesji Polsko — Wietnamskiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Obradom przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów PRL, przewodniczący sekcji polskiej komisji K. Secomski.

Zobowiązanie rządu Włoch

442 głosami przy 87 przeciwko parlament włoski zaaprobował w nocy z piątku na sobotę porozumienie w sprawie programu rządowego. Rząd włoski uroczystie zobowiązał się do realizacji tego programu.

Siłły zbrojne Kanady

Po raz pierwszy od zakończenia drugiej wojny światowej rząd ka-

nadyjski zaaprobował projekt

zwiększenia liczebności sił zbrojnych tego kraju. Wzrosną one z 78 000 do 83 000.

130 ofiar katastrofy

Z depesz napływających z Bogoty wynika, że na powierzchni wydobyto już ciała 130 ofiar katastrofy w kopalni węgla w pobliżu miasta Amada.

Oświadczenie A. Sadata

Prezydent A. Sadat poinformował, że Arabia Saudyjska postanowiła finansować przez najbliższe 5 lat rozwijanie sił zbrojnych Egiptu, nie obciążając go żadnymi wydatkami z tego tytułu.

Informacja „Maroc Soir”

Marokański dziennik „Maroc Soir” poinformował, że Maroko i Mauretanii zgodziły się na wzajemnie udział w nadzwyczajnym

szczyście państw afrykańskich na temat kwestii Sahary Zachodniej.

Obrazy w Panmundżonie

Jak informuje agencja KCNA, w Panmundżonie odbyło się w sobotę posiedzenie wojskowej komisji rozejmowej w Korei. Na posiedzeniu — stwierdza komunikat — strona amerykańska potwierdziła fakt, iż 14 lipca amerykański samolot łowiec wojskowy wtrącił do sfery powietrznej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i wyrzucił ubolewanie z tego powodu.

„Kosmos 929” na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelono w niedzielę kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos 929”. Na pokładzie satelity znajduje się aparatura przeznaczona do dalszego badania przestrzeni kosmicznej.

od GŁOSY

Niedawno w poznanej prasie dyrektorka Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Koninie reklamała „firany strukturalne w szerokim wyborze”. Inzerat ten kosztował zapewne więcej niż całonocna pensja urzędnika odpowiedzialnego w WPHW za reklamę. Może dlatego, polecał on „firany”, a nie firanki, jak głoszą biegle w piśmie i mowie ojczystej.

Ironii tej nie odnośmy jednak do wykształcenia niektórych ludzi, odpowiedzialnych za reklamowanie towarów. Niepokój budzi zwłaszcza ta „struktura” firanki, bo mimo rzeczonych wydatków nadal jest tajemnicza — bliżej nie określona.

Teraz ktoś przekreślił koszt reklamy i państwo-wy pieniądze przepłynęły z jednej uspołecznionej kasy do drugiej. Skutek tej operacji objawi się ponadto w finansowej sprawozdawczości WPHW, sądząc je po wydatkach — bardzo operatywnego. Lecz fakt ten jawi się w pełniejszym jeszcze świetle, gdy zapoznać się z pracami, prowadzonymi w skali krajowej przez Zakład Badań Rynku „Społem”. Dotyczyły one artykułów spożywczych, ale wyniki są chyba typowe. Stwierdzono więc że tylko 26,6 procent klientów dowiaduje się o nowym towarze z ogłoszeń prasowych; znacznie skuteczniej o nowościach powiadamiają nas znajomi, potwierdziło to 34,7 procent uczestników ankiet. Niechby więc WPHW w Koninie i inne przedsiębiorstwa reklamujące w podobny sposób towary porzuciły trud marnowania pieniędzy.

Cała sprawa ma przecież głębszy sens: WPHW nie jest ani matym przedsiębiorstwem, ani jednym, które wyrzuca pieniądze na pseudoreklamę. Toteż musi budzić społeczny sprzeciw na równość brzmienia przeróżnych reklam oraz ich niezrozumiałość, a także swobodne szastanie — w gruncie rzeczy publicznym — groszem.

ZS

100000000 ton węgla w pół roku i 14 dni

Dokończenie ze str. 1

warzyszy pracy; są wyrazem socjalistycznego patriotyzmu.

Stoła gotowość ofiaromego wysiłku dla kraju, czynem wyrażany patriotyzm, wysoka obywatelska odpowiedzialność — to cenne wartości społeczności górniczej godne ze wszech miar upowszechnienia wśród wszystkich ludzi pracy, wśród całego naszego społeczeństwa.

Tutaj w kopalniach, kształtują się szczególne cechy charakteru i cnoty obywatelskie, obywatelska odpowiedzialność, solidarność w pracy i odpowiedzialność za współtowarzyszy, życzliwość wobec innych ludzi, odporność wobec przeciwności i wola ich zwalczania, gościnność, kultura polityczna, odpowiedzialność sto sunek do własnej rodziny, do narodu, do kraju.

Wśród górników zrodziła się zasada, że każdy z osobna i wszyscy razem wypełniać muszą rzetelnie i z żelazną dyscypliną swoje obowiązki, wynikające z nakazu zapewnienia bezpieczeństwa sobie i współtowarzyszom pracy. Wśród górników również zakorzeniła została inna, niezwykle ważna cecha, a mianowicie stała się podwaliną swoich kwalifikacji i podwyższenie umiejętności zawodowych.

Ten właśnie zespół cech decyduje o rezultatach we wszystkich dziedzinach gospodarki i kultury narodowej, a zarazem decyduje o rozwoju osobowości człowieka, żyjącego i pracującego w społeczeństwie socjalistycznym.

Nasza partia w zapewnieniu ludziom jak najlepszych warunków pracy i życia widzi swoje główne zadanie. Dlatego też nie będziemy szczędzić środków, by praca górników stawała się coraz lżejsza i coraz bardziej bezpieczna.

Nadal podejmować będziemy konkretne kroki, mające na celu dalszą poprawę warunków pracy i życia w kopalniach, warunków życia i bytu Waszych rodzin oraz honorować i wyróżniać ludzi górniczego stanu na miarę ich wysiłku. Pomagać będziemy w doskonaleniu warunków socjalno-bytowych, a zwłaszcza możliwości pełniejszego korzystania z wycozniku i wolnego czasu po Waszej trudnej i imponującej pracy.

Wspólnie z Wami czynić będziemy wszystko, by nadal wzro

stał poziom bezpieczeństwa w górnictwie.

Wysiłek załóg górniczych jest coraz skuteczniej wspierany przez nowoczesną technikę i naukę. Polskie górnictwo dysponuje obecnie wysoko kwalifikowaną kadrami inżynierjno-technicznymi, konstruktorami i projektantami.

W toku wspólnej pracy utrwała się sojusz klasy robotniczej i inteligencji. Udział wybitnych specjalistów, rozwój potencjału wydobywczego staje się obecnie ważną przesłanką skracania czasu pracy ludzi, a wydłużania czasu pracy maszyn i urządzeń. Staje się również ważnym elementem w pełniejszym i bardziej efektywnym wykorzystywaniu wielkiego majątku, trwałego, w który wyposażone jest nasze górnictwo.

W skali całego polskiego przemysłu, całej naszej gospodarki — niezależnie od tego, ile węgla wydobyjemy — dbać musimy o maksymalną oszczędność węgla. Musimy pamiętać, że każda zaoszczędzona tona węgla jest toną węgla najłatwiej zdobytą, musimy czynić wszystko, aby wykorzystać ten cenny surowiec w sposób racjonalny i musimy tak nim gospodarować, by starczyło na dziś jak i dla następnych pokoleń Polaków. Węgiel to nasz skarb narodowy, skarb, który był podwaliną odbudowy i rozwoju Polski, który obecnie w sposób istotny wpływa na wzrost naszego dochodu narodowego, na nasz bilans płatniczy w handlu zagranicznym i który stawać się będzie w coraz szerszym zakresie podstawą rozwoju nowoczesnej chemii.

Pozwólcie — drodzy bracia górniczy — że raz jeszcze wyrażę w imieniu Komitetu Centralnego naszej partii, a także własnym — podziękowanie za Wasz patriotyczny trud. Pozwólcie, że podziękuję Wam za to, co zrobiliście i że wyrażę nadzieję, że tak jak zawsze nie będziecie szczędzić sił, by osiągnąć w Waszej pracy jeszcze lepsze rezultaty.

W związku ze zbliżającym się Świętem Odrodzenia naszej Ojczyzny, w związku ze zbliżającą się 33 rocznicą wyzwolenia Polski, pragnę przekazać Wam — bracia górniczy — Waszym rodzinom i wszystkim Waszym najbliższym, dyrekcjom, organizacjom partyjnym, organizacjom związkowym i młodzieżowym — wszy

skim górnikom jak najlepsze życzenia pomyślności, dużo szczęścia w życiu osobistym i w Waszej pracy.

Część oficjalna kończy się wspólnym odświeżaniem „Międzynarodówki”.

Podczas krótkiej przerwy nawiazuja się serdeczne, bezpośrednie rozmowy E. Gierka z górnikami.

★

Tego samego dnia w godzinach przedpołudniowych Edward Gierk w towarzysztwie gospodarzy województwa ze Zdzisławem Grudniem odwiedził walcownie taśm mosiężnych i miedzianych w Hucie Metali Nieżelaznych „Szopienice”. I sekretarz KC zapoznał się z processem opanowywanej w szybkim tempie produkcji taśm oraz blach mosiężnych i miedzianych. Produkcja ta ruszyła na przełomie marca i kwietnia br.

Z Huty „Szopienice”, w drodze do Tych, E. Gierk przejechał trasą włączoną w tym dniu do ruchu dużego węzła górnośląskiego. Zbudowany za ledwie w ciągu 9 miesięcy, ten ważny fragment bezkolizyjnego rozjazdu, umożliwił skierowanie ruchu samochodowego do Krakowa, Warszawy, Wrocławia i Tych z pominięciem przeciążonego centrum Katowic.

W Tychach poinformowali E. Gierka o dalszej rozbudowie tego 140-tysięcznego, zbudowanego od podstaw w Polsce Ludowej, miasta jego projektanci: Hanna Adamczewska-Weichert i Kazimierz Weichert.

I sekretarz KC obejrzał nowo budowane osiedle w dzielnicy Paprocany, gdzie w pierwszych blokach zamieszkali już pracownicy Fabryki Samochodów Małolitrażowych oraz górników kopalni: „Piaś” i „Ziemowit”. Oglądając domy i mieszkania przygotowane do zasiedlenia E. Gierk interesował się ich rozplanowaniem oraz możliwościami dalszego różnicowania architektury osiedli tego nowoczesnego ośrodka.

E. Gierk odwiedził również Kombinat Ogrodniczy w Tychach, gdzie powstaje prototypowa jednohektarowa szklarnia polskiej produkcji. (PAP)

Wielkopolska przygotowana do obchodów Lipcowego Święta

Dokończenie ze str. 1

ludowego państwa. Dlatego w miejscach pamięci narodowej na grobach tych, którzy niosąc wolność, walcząc, polegli na polskiej ziemi przy obeliskach i pamiątkowych płytach — zapalają się znicze. Pojawiają kwiaty. Wianki składa się w wielu różnych miejscach m.in. na cmentarzach żołnierzy radzieckich w Kole, na poznajskiej Cytadeli, w Rawiczu, pod Pomnikiem Zwycięstwa i pomnikiem Ojca Matwiejewa w Pile.

Weterani tamtych dni członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, a także weterani prac, którzy pierwsi stanęli do budowy nowej rzeczywistości, podzielić się swoimi wspomnieniami na wieczornych spotkaniach, odczytach, gawędach. Pogadanki te adresowane będą — jako spotkania pokoleń — przede wszystkim do młodzieży. Dlatego też tak wiele imprez odbędzie się właśnie przy harcerskich ogniskach, na koloniach, biwakach, szkol-

nich boiskach, w młodzieżowych świetlicach. Nie sposób wymienić tu wszystkie spotkania — można jedynie zasugerować niektóre z nich: w Bolesławie (impreza z cyklu „Polska Ludowa — Nasza Ojczyzna”), wśród kolonistów odpoczywających w Górze (Leszczynskie), w Ostrzeszowie na szkolnym boisku, w Międzybuziu.

W dni poprzedzające obchody 33 urodzin PRL wielu młodych przelanych zostanie w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Tak będzie między innymi w Kościele oraz podczas spotkania kierownictwa KW PZPR z młodzieżą Pity. Ponadto świąteczna obrawa otrzymała ceremonie wręczania dowodów osobistych.

Poza tym programem — na dni lipcowe, tradycyjnie traktowane jako radosny, letni festyn — przygotowano bardzo wiele atrakcyjnych imprez kulturalnych, sportowych, rozrywkowych. Lipcowy festyn. O jego szczegółach poinformujemy niebawem. (len)

125-letnia tradycja

Dokończenie ze str. 1

wa odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa pilskiego”. Załoga otrzymała także list gratulacyjny od członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR, Stefana Olszowskiego. Grupę zasłużonych pracowników Chodziejskich Zakładów Porcelany i Porcelitu udekorowano odznaczeniami państwowymi, wojewódzkimi, resortowymi i związkowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia

Polski otrzymali Jan Małkowiak, Stanisław Sikorski i Marcin Ludwicki. Poza tym przyznano 4 złote, 6 srebrnych i 13 brązowych Krzyży Zasługi a 44 osoby otrzymały odznakę „Za zasługi w rozwoju województwa pilskiego”.

W salach chodziejskiego Domu Kultury z tej okazji otwarto wystawę przedstawiającą historyczny dorobek oraz aktualne osiągnięcia i wyroby ceramiczne z Chodzieży. (ryk)

Zmarł W. Małcużyński

Z Majorki nadeszła bolesna dla kultury polskiej wiadomość. Zmarł tam Witold Małcużyński, światowej sławy pianista.

Nieznany statek staranował „Albakorę”

Jak informuje świnoujskie Przedsiębiorstwo Połowów Dalekich i Usług Rybackich „Odra” pływający pod jego banderą trawler „Albakora” staranowany przez nieznaną dotychczas jednostkę na łowiskach afrykańskich w pobliżu Mauretanii, przebywa obecnie w stoczni w Dakarze. Oblicza się wstępnie, iż naprawa polskiego trawlera potrwa 2-4 tygodnie. Równocześnie towarzystwo Loyda w którym jest ubezpieczony polski statek zarządziło poszukiwanie morskiego pirata, jaki staranował nasz trawler. Wszystkie afrykańskie stocznie mają obowiązek natychmiast zawiadomić towarzystwo, gdyby pojawiła się u nich jakakolwiek uszkodzona jednostka w stosunku do której można byłoby przypuszczać, iż właśnie ona była sprawcą katastrofy. (PAP)

Dyskusja nad projektem Konstytucji ZSRR

W Związku Radzieckim trwa dyskusja nad projektem nowej konstytucji. Poświęca jej swą prasę, a radio i telewizja nadają specjalne audycje. Publikowane są liczne artykuły i wypowiedzi.

I sekretarz KC KP Mołdawii Iwan Bodiul, zwrócił uwagę, że nowa Konstytucja ZSRR odzwierciedla prawdziwie demokratyczne powiązanie interesów wszystkich republik związkowych, wszystkich narodów narodowości kraju. W przemówieniu wygłoszonym na otwarciu sesji Rady Najwyższej tej republiki, poświęconej projektowi konstytucji, I. Bodiul podkreślił, iż uwzględnienie tych interesów znalazło przede wszystkim wyraz w rozszerzeniu suwerennych praw republik i narodów oraz w dalszym rozwoju i rozkwicie całego społeczeństwa.

Przewodniczący Komitetu Kontrolnego Ludowej ZSRR, Aleksei Skolnikow, w artykule publikowanym na łamach słobinnej prasy kładzie nacisk na konieczność stałego doskonalenia metod kierowania komitetami, grupami i placówkami kontroli ludowej, rozwijania ich inicjatyw i aktywności oraz koncentrowania uwagi na głównych, najbardziej aktualnych problemach rozwoju gospodarki. (PAP)

KRONIKA DNIA

PROMOCJA W WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ

17 bm. w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie odbyło się uroczyste zakończenie roku akademickiego 1976/77. Aktu promocji absolwentów uczelni dokonał wiceminister obrony narodowej gen. dyw. Zbigniew Nowak. Wręczył on również nagrody Ministra Obrony Narodowej i dyplomy tegorocznym prymusom. (PAP)

NAGRODY „POLITYKI”

Opublikowane zostały nazwiska laureatów dorocznych nagród tygodnika „Polityka”. Za rok 1976 otrzymało je pięć osób, zaś wśród siedmiu laureatów za rok 1977 jedną z trzech nagród w dziedzinie pamiętników i wspomnień przyznano emerytowanemu profesorowi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Wiktorowi Steffenowi, wybitnemu znawcy dramatu i poezji starożytnej Grecji. Dorobek życia profesora Wiktora Steffena zaprezentowaliśmy przed tygodniem w publikacji „Od Ajschylosa do dialektu warmińskiego”, zaś nagrodzoną książkę pt. „Moja droga przez życie” recenzowaliśmy na naszych łamach przed kilkoma miesiącami. (zt)

Przygotowania do wyprawy na wyspę King George

Rozpoczyna się kolejny etap polskich badań na Antarktydzie. Trwają przygotowania do nowej wyprawy naukowej PAN, która prowadzić będzie badania w okresie antarktycznego lata od listopada do marca. Wyprawa zakończy rozbudowę polskiej stacji polarnej im. Henryka Arctowskiego na wyspie King George. Przewiduje się m.in. budowę pomieszczeń gospodarczych, zbiorników na paliwo, rozbudowę części naukowej oraz kilku obiektów pomocniczych.

Ekspedycja dokona także wymiany załogi w stacji Arctowskiej oraz prowadzić będzie zakrojone na szeroką skalę badania naukowe. Przewiduje się badania na statkach — głównie z zakresu biologii organizmów wodnych. Prowadzone będą także badania z dziedziny fizyki i chemii morza. Przewidziano też m.in. obszerny program dla badań meteorologicznych i geofizycznych. (PAP)

Telefony DROGOSZA

● Podczas wzmoczonego w ostatnich dniach ruchu, na drogach wydarzyło się wiele niebezpiecznych wypadków. W gm. Grabów motocyklista nie zachowując wymaganej ostrożności został uderzony przez „Flata”. Pasażerka „Osy” poniosła śmierć na miejscu. Kierowca — przebywa w szpitalu.

● Na trasie do Turka samochód „Zuk” uderzył w drzewo. Kierowca pojazdu zginął.

● Brak opieki doprowadził do śmierci 2-letniego dziecka w Janowie, gm. Stare Miasto. Dziewczynka utonęła w sadzawce.

● W Mokronosie gmina Koźmin „Wolga” wpadła w poślizg i uderzyła w drzewo. Trzy osoby jadące wozem zostały ranne.

● Spłoszenie się konia było przyczyną zderzenia się wozu konnego z motocyklem. W wyniku tego kobieta prowadząca motor odniosła rany i przebywa w szpitalu.

● Do czołowego zderzenia motocykli doszło w Jankowie (gm. Bilanów). Kierowca jednego z nich (WSK) został odwieziony do szpitala.

● Serię zderzeń przedłuża również wypadek jaki wydarzył się na trasie Trzcińska — Pila. Samochód „Fiat” na skutek zablokowania układu kierowniczego zjechał na lewo i zderzył się z Jawą. Pasażerka motocykla została ranna.

● Podobnie — w Zielonej Wsi, gm. Rawicz. Samochód „Fiat” zderzył się z „Jawą”. Kierowca motocykla z ogólnymi obrażeniami ciała przebywa w szpitalu.

● Jadąc z Radomierza do Błonia w gm. Przemęt motocykl najechał na motor jadący przed nim. Niefortunny kierowca został ranny. (len)

„Koziołki”

I LOSOWANIE

6, 10, 13, 25, 28 dod. 41

II LOSOWANIE

13, 23, 36, 37, 40 dod. 8

Końcówka banderoli: 19747

„Toto-lotek”

I LOSOWANIE

12, 14, 23, 26, 44, 47 dod. 22

II LOSOWANIE

11, 26, 28, 31, 37, 43

Końcówka banderoli: 5227

Pieniądze i konfetti

Przemawiając na wielkim wiecu górniczym w Durham, szef rządu brytyjskiego — James Callaghan zwrócił się do związków zawodowych z apelem o wstrzymanie się od formułowania wniosków płacowych podczas rozpoczynającej się z dniem 1 sierpnia nowej, dorocznej rundy negocjacji nad zbiorowymi układami pracy w gospodarce. Apelując do uczuć patriotycznych, J. Callaghan przestrzegł przed nawrotem do sytuacji, w której — powie-

dział — podobnie jak trzy lata temu trzeba będzie drukować pieniądze niczym konfetti.

Na najbliższą środę w Izbie Gmin została zapowiedziana debata poświęcona rządowej polityce w sprawie płac, w czasie której ma się odbyć głosowanie nad wotum zaufania dla obecnej administracji, z J. Callaghanem na czele. W związku z debatą zarządzone pełną mobilizację frakcji parlamentarnej rządzącej Partii Pracy. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz i Sytuacji Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przebiegiem opadami deszczu.

Temperatura minimalna od 9 do 11 stopni, maksymalna od 19 do 20 stopni. Wiatry umiarkowane, dość silne (5-10 m/sk.) z kierunków zachodnich.

Wczoraj o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu 19 stopni, w Kaliszu 18 stopni, w Lesznie 18 stopni, Pile 13 stopni; ciśnienie 759,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

U-9

Miasta Wielkopolski



Konin coraz bardziej się rozbudowuje. Oto fragment nowego osiedla mieszkaniowego przy ul. 20-lecia PRL.
Fot. — H. Kamza

Kryzys rządowy w Holandii

Królowa Holandii Juliana rozstrzygnie przypuszczalnie dzisiaj, w jaki sposób ma być zażegnany kryzys rządowy. Po rezygnacji z misji sforsowania rządu przez urzędującego szefa rządu, socjaldemokratę Joop den Uyl, rozważa się możliwość utworzenia koalicji centroprawicowej w skład której weszłyby chrześcijańscy demokraci i liberalowie.

Den Uyl złożył swój mandat w piątek, z chwilą kiedy zakończyły się jego rozmowy z chrześcijańskimi demokratami, które dotyczyły przywilejów dla załóg robotniczych w przedsiębiorstwach. Trzecia partia uczestnicząca w rokowaniach koalicyjnych „Demokrati-66” zaakceptowała plany Partii Socjaldemokratycznej.

Przywódca chrześcijańskich demokratów Andreas van Agt oświadczył królowej, że nie po dejmie się misji utworzenia rządu razem z liberalami dopóty, dopóki istnieje jeszcze szansa na porozumienie się z socjaldemokratami.

Szefowie największych partii holenderskich, po złożeniu mandatu przez den Uyla, konferowali z królową na temat możliwości wyjścia z impasu. Przywódcy Partii Socjaldemokratycznej i Liberalnej proponowali podjęcie rozmów w sprawie utworzenia koalicji centroprawicowej. Tego rodzaju rząd rozporządzałby w parlamencie 77 mandatami na 150. Obserwatorzy nie sądzą jednak, żeby mógł to być rząd trwały. (PAP)

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują — odpowiedzieli dziennikarze PAP:

Ryszard Kłysz: dla TV przygotowuję dla Zespołu „Silesia” scenariusz filmowego serialu — na razie 3 odcinki — według „Ucieczki do świateł” Krystyny Pajakowej. Potem wracam do rozpoczętej wcześniej powieści pt. „Umrzeć w biegu”. Jej bohaterem jest dziennikarz zaangażowany we współczesne problemy.

Franciszek Pieczka: wystąpiłem właśnie w premierze „Lotu nad kukiełczym gniazdem” Dale Wassermana, wg powieści Kena Keseya w Teatrze Powszechnym. Grać będę w TV w sztuce W. Myśliwskiego „Złodziej” w reżyserii Z. Wardejny.

Jan Zych: Wydawnictwo Ludowe przygotowuje mój przekład książki Chilijczyka Carlosa Droguetta pn. „Eloy”. W tej samej oficynie złożyłem zbiór wierszy powstałych podczas mego pobytu w Meksyku pt. „Bliźni po świetle”. Przygotowuję też 2 tomy wierszy w wersji dwujęzycznej — przekłady utworów Nicolasa Guilena oraz Pablo Nerudy. Tłumaczę „Pana prezydenta” Miguela Angela Asturiasa.

Włodzimierz Karcz: kończę dwa nowe płótna z cyklu „Ruch robotniczy”. Będą to obrazy upamiętniające pobyt Lenina w Krakowie. Przygotowuję też tryptyk poświęcony temu tematowi dla Muzeum Lenina w Moskwie.

Alojzy Sroga: W LSW złożyłem powieść współczesną, dotyczącą się na wsi. Dla wydawnictwa MON przygotowuję uzupełnioną wersję monografii „Początek drogi” — „Lenino”. Pracuję nad podobną powieścią, mówiącą o bitwie o Kołobrzeg w 1945 r. (PAP)

W krajach zachodnich 7 milionów młodzieży bez pracy

Wałęsająca się armia w wyblakłych dzinsach

Na okładce dziewczyna z plakatem zawieszonym na szyi. Na nim napis: „Przyjmij każdą pracę”. To zdjęcie ilustruje artykuł na łamach hamburskiego tygodnika „Stern” (nr 30 z 14 bm.), który mówi o katastrofalnej sytuacji absolwentów różnych szkół w RFN i w ogóle sytuacji młodzieży w uprzemysłowionych krajach świata zachodniego. Po ukończeniu szkół średnich nie może ona znaleźć miejsca pracy, ani nauki zawodu.

Według obliczeń ONZ, obecnie w zachodnich krajach OPEC przemysłowych łącznie z Japonią i USA, jest ogółem przeszło 7 mln młodzieży bez pracy — zaś ta wałęsająca się armia w wyblakłych dzinsach będzie stale rosła. Bostoński dziennik „Christian Science Monitor” pisze, że jest to „największy problem moralny” krajów zachodnich. Politolog, Dieter Grosse, z uniwersytetu monachijskiego obawia się, iż

Kto zapnie na ostatni guzik?

Bohaterów tego reportażu jest wielu: dyrektorzy Fabryki Galanterii „Lech” w Gnieźnie, dyrektor handlowy poznańskiego „Otexu” i jego kierownicza działu galanterii odzieżowej, sprzedawczynie z gnieźnieńskiego sklepu z pasmanterią, w której „Lech” ma stoisko patronackie, także jedna z klientek. No i jest główny „bohater”, którego cała sprawa dotyczy — GUZIK. Miejsca akcji: fabryka, sklep pasmanteryjny, biura „Otexu”.

Zaczyna się w zakładowej wzorowni „Lecha”. W oszklonych gablotach oglądam piękne guziki, matowe i drewniane. A także: komplety guzików z klamrami, ozdobne klamki do pasków i pagonów, kołki do modnych obecnie zapieć na troki, spinki do mankietów oraz gustowne bransolety. Oryginalne, pomysłowe kształty, duża gama barw. Wyroby modne, bardzo POSZUKIWANE.

— To jest właśnie to, czego ludzie potrzebują. Ale tego nie ma w sklepach! — mówię do zastępcy dyrektora gnieźnieńskiej fabryki, Stanisława Młynarczyka.

— Te wzory możemy robić, ale, niestety, nie zamawia ich handel. Gorzej, część tej produkcji, którą on zamówił, pójdzie do magazynów i będzie czekała na swoją kolej. Bo handel chce najpierw sprzedać zapasy. Często widzę w sklepach guziki, które zaprzestaliśmy produkować przed kilku laty...

Dyrektor zaprasza mnie do hal produkcyjnych. Na taśmach — w większości guziki błyszczące, polerowane i metalizowane, „srebrne” i „złote” perlowo lśniące klamry. Czyli to, co zalega sklepowe półki i w czym musimy długo przebieierać, żeby znaleźć dodatki „mniej więcej” odpowiednie. Tysiące takich samych guzików, jakie pamiętam z dziecięcych zabaw, wyrzucają teraz maszyny do pojemników. Pójdą do sklepów, gdzie będą długo czekać na nabywcę. O wszem, widzę również wiele modnych guzików matowych, ale moje nadzieje rozwiewa dyrektor Młynarczyk:

— Czekają na ostatnią fazę produkcyjną — polerowanie. Mamy zamówienia handlu na błyszczące.

Potwierdza to dyrektor naczelny, Zdzisław Barański:

— Jesteśmy największą fabryką guzików, powstaje u nas połowa ich krajowej produkcji, więc za zaspakowanie sklepów w dodatki czujemy się w dużym stopniu odpowiedzialni. A jednak, mimo że moglibyśmy robić ładne i ciekawe wzory (umożliwiają nam to stano

wiska pracy ręcznej) — musimy się za naszą produkcję wstydić. Tego, co my wykonujemy, na świecie już się nie robią to wzory, które były modne przed laty. Co roku opracowujemy w prototypowni 120 nowych wzorów, dysponujemy także katalogami naszych wyrobów... Ale handlowcy mają swoje przyzwyczajenia. A my musimy realizować konkretne zamówienia...

Z dyrektorem Młynarczykiem odwiedzam gnieźnieński sklep z pasmanterią, w którym „Lech” ma stoisko patronackie. Klientka pokazuje skrawek miódowej tkaniny, prosząc o odpowiednie guziki. Sprzedawczynie rzuca na ławę błyszczący, złoty guzik ze słowami: „Innych nie ma”.

— Co pan na to? — pytam dyrektora.

— No cóż, muszę się rumieć. Już nieraz proponowałem dostawy naszych najnowszych wzorów, lecz zawsze nam odmawiano „z braku zaplecza”.

— Ale przecież to jest sklep patronacki ma swoje prawa. To wy jesteście odpowiedzialni za jego zaopatrzenie — mówię.

Powstają moje pierwsze wątpliwości. Wszystkiemu winien handel? Chyba za wiele złego na jednego...

Akt drugi rozgrywa się w handlu. Osoby: dyrektor handlowy „Otexu” — Eleonora Sibińska, kierowniczka działu galanterii odzieżowej — Anna Pogorzelska, a także — zaproszony na tę okazję — dyrektor handlowy „Lecha” — Jerzy Tomczak. Długa rozmowa w cztery pory oczu przy katalogach „Lecha” i zamówieniach „Otexu”.

Początek dosyć ogólnikowy. Dyrektor Tomczak wyjaśnia że zarzuty wytwórcy pod adresem handlu dotyczą przede wszystkim handlowców z nowych województw, a także z gminnych spółdzielni. Ze handel poznański jest jednak partnerem innym, bo lepiej znającym gusty klientów. I trudniejszym, bo bardziej wymagaającym.

— Mnie nurtuje jedna sprawa — narzucam temat rozmowy — dlaczego w sklepach nie ma takich guzików, jakie „Lech” mógłby produkować? Czemu handlowcy nie zamawiają tego, co chcieliby kupić klienci?

— Zaczniemy od tego — mówi dyrektor Sibińska — że „Lech” nie wywiązuje się ilościowo z naszych zamówień. Proszę przejrzeć faktury.

Istotnie. W odpowiedzi na zamówienie na pierwsze półroczce, poznański „Otex” otrzymał z „Lecha” odpowiedź: „Zmuszeni byliśmy dokonać



zmian w waszych zamówieniach, ponieważ w poszczególnych kolorach, fasonach i wielkościach brak było minimum produkcyjnego oraz z braku mocy produkcyjnej zamówień nie mogliśmy przyjąć — ilościach wyższych, niż potwierdzono w załączniku”.

„Lech” przyjął połowę zamówień i jeszcze ich w pierwszym półroczu w pełni nie zrealizował: zamiast 94 780 tuzinów guzików, dostarczył 84 339 tuzinów. Spośród interesujących mnie nowości — przyjęło zamówienie na 1200 tuzinów guzików drewnianych piaszczowych, dostarczono 1175 tuzinów, zamówienie 7200 tuzinów guzików drewnianych sukienkowych, realizacja 6208, zamówienie 12 000 tuzinów kołków do troków a nie nie dostarczono.

Thumaczy dyrektor handlowy fabryki:

— To, że nie realizujemy w całości zamówień Poznań, nie oznacza, że nie wykonujemy planu. Dostawy dla innych odbiorców wykonujemy z nadwyżką, ale są to ci, którzy godzą się na różne przesunięcia (ładnie to nazwano! — przyp. red.) asortymentowe. Mamy dużo kłopotów z surowcami, które w 70 procentach importujemy. Otrzymujemy je nierytmicznie. A guziki drewniane? Produkujemy je ze sklejek, które poza planem robi dla nas Instytut Drewna z Bydgoszczy. (Poza planem czyli wtedy, kiedy mają wolne maszyny)...

Jestem już przekonana, że poznański handlowcy istotnie mają kłopoty z ożrzymywaniem zamówionych ilości guzików. Jeszcze bardziej jednak pewna jestem, że właśnie w takiej sytuacji sprawa pierwszej wagi to zamawianie wzorów których klienci najbardziej poszukują.

— Przyznaję — mówi pani Pogorzelska — że zamawiamy większość guzików błyszczących. Ale taki jest układ katalogu „Lecha”.

— Ponieważ handlowcy zamawiają guziki błyszczące, musimy mieć w katalogu — odpowiada dyrektor.

— Ludzie kupują jeszcze błyszczące...

Trwa ping-pong...

— Kupują także z braku innych — wtrącam. W warunkach rynku producenta pyty jest sprawą względną, nie jest wynikiem wyboru, gustów i rzeczywistych potrzeb, lecz — konieczności. Nie chcę się jednak „wymądrzać”, więc mówię tylko:

— Od dawna możliwe już są guziki matowe, a polerowanie to w fabryce ostatnia faza produkcyjna. Chyba nie więc prostszego, jak przy części guzików tę ostatnią fazę wyeliminować. To nawet zwiększyłoby zdolności produkcyjne, prawda panie dyrektorze?

— Oczywiście, zapraszam panią Pogorzelską do siebie i w ciągu pół godziny skorygujemy zamówienia na II półroczce, zaznaczając, które wzory mają być matowe.

— Nie wiedziałam — mówi pani „od guzików” — że to jest możliwe.

A ja myślę z satysfakcją: zaczynają się dogadywać — pierwsza konkretna korzyść z tego spotkania. I atakuję dalej:

— Na giełdzie wiosennej „Lech” przedstawił 120 nowych wzorów, poznański „Otex” zamówił w sumie 40 wzorów z tego 20 nowości. To już na pewno za mało.

Dyrektor Sibińska przyznaje mi rację. Dyrektor Tomczak prosi o możliwość zweryfikowania zamówień na II półroczce. Ten się zgadza, informując jednocześnie, że już w najbliższym czasie „Lech” będzie lepiej wywiązywał się ze swoich zobowiązań. Zainstaluje się bowiem w fabryce włoskie urządzenia do produkcji przętów poliestrowych z krajowych żywic. Rocznie będzie się produkowało około 150 ton tego półfabrykatu, co pozwoli na znaczne zmniejszenie importu. Poprawi się dzięki temu operatywność fabryki. Nowe urządzenia oraz zmiany organizacyjne umożliwią zwiększenie produkcji. „Lech” zgłosił więc do wojewódzkiego banku produkcji rynkowej dodatkowe guziki za 7 mln zł. Jeśli handlowcy wybiorą wzory, które trafią w gusty klientów, po prostu się jeszcze w tym roku zaopatrzenie poznańskich sklepów. Takim też optymistycznym akcentem kończy się nasze spotkanie.

Dyrektor Sibińska podsumowując, stwierdza: Wina za to jakie guziki mamy obecnie w sklepach, leży chyba pośrodku. „Lech” się stara, ale jest uzależniony od surowca, my nie zawsze dość uwagi przywiązujemy do tego, żeby zamawiać guziki najmodniejsze. Przez nasze „niedogadanie” pozostawiliśmy w tyle za modą, a przecież mamy tak blisko dobrego producenta. Dobrze, że wreszcie wyjaśniliśmy sobie wiele spraw i że już w najbliższym czasie klient odczuje rezultaty. Szkoda tylko, że sami wcześniej nie doszliśmy do porozumienia. Że musiała się tym zająć prasa.

Ja też tak sądzę.

GRAŻYNA SZULAK

Trzęsienie ziemi

w Słowenii

Północno-zachodnią część Jugosławii nawiedziło w sobotę trzęsienie ziemi. Epicentrum trzęsienia znajdowało się 35 km na północny wschód od Ljubljany, stolicy Słowenii. Siła wstrząsów wynosiła 6 stopni w 12-stopniowej skali Mercalliego.

Jak podaje Agencja Tanjug, wstrząsy podziemne wyrzuciły szkody materialne w miejscowościach Predvor i Trzic. (PAP)

Bułgarscy junacy

gościli we Wrześni

Od lat Ochotniczy Hufiec Pracy we Wrześni (woj. poznański) utrzymuje przyjacielskie kontakty z podobnym hufcem z Płowdiw, których przejawem jest m.in. posłanie przezeń imienia bułgarskiego bohatera narodowego — Georgi Dymitrowa. Systematycznie grupy obu hufców odwiedzają się, wymieniając doświadczenia, dyskutując o formach działania, prezentując osiągnięcia.

W minioną sobotę wrzesińscy junacy podejmowali kolejną 30-osobową grupę z Płowdiw. Odbyło się spotkanie związane z dalszym rozwojem przyjacielskich kontaktów, goście poznali też miejsce pracy kolegów — wrzesiński „Stokbet”, z uznaniem wyrażając się o stworzonych im warunkach. (bop)

TELEWIZJA

Dzieło jednego życia

W ogólnopolskim programie Telewizji Polskiej mieliśmy okazję spotkać się w sobotę z wybitnym przedstawicielem poznańskiej nauki, zastępcą dyrektora Instytutu Światowideł, profesorem chorobotwórczych, prof. Janem Alkiewiczem. W programie pt. „Dzieło jednego życia” zawarto syntetyczną wiedzę o bogatym życiu i rozległej działalności uczonego, urodzonego w Leszczynie, przedstawiciela znanej lekarskiej rodziny.

Profesor J. Alkiewicz, dermatolog, od 1923 roku pracuje w poznańskim Szpitalu im. Strusia, a w latach pięćdziesiątych kierował jedynym w Polsce Zakładem Mykologii Lekarskiej. W jego dorobku najbardziej liczą się „Bibliografia mykologii od XVI wieku” i jedyny w literaturze światowej atlas schorzeń paznokciowych. Bogate doświadczenie lekarskie i naukowe procentuje dziś w polskiej medycynie pracami wielu uczniów profesora. Biografia J. Alkiewicza związana jest również z najważniejszymi wydarzeniami w dziejach narodu — czynnie uczestniczył w Powstaniu Wielkopolskim, w tajnym nauczaniu oraz niesieniu pomocy uczestnikom Powstania Warszawskiego.

W interesującym programie prezentującym postać i twórczość uczonego zarejestrowano również wypowiedzi kilku uczniów profesora, znanych poznańskich lekarzy i kontynuatorów jego pałki poznawczej. (zr)

Pociąg bez maszynisty

Dramatyczne chwile przeżył niedawno kierownik pociągu ekspresowego na trasie Londyn — Glasgow, kiedy jadący z kompletem pasażerów pociąg zaczął nagle — bez żadnego uzasadnienia — wytracać szybkość. W ruch poszły hamulec bezpieczeństwa, pociąg zatrzymał się, a jego kierownik udał się do kabiny maszynisty. Okazało się jednak, że w kabinie nikogo nie ma. Pociąg jechał kilka kilometrów bez maszynisty, którego wkrótce znaleziono leżącego na kolejowym nasypie. Lekarz stwierdził, że maszynista jest kompletnie pijany.

Sprawa znalazła się w sądzie, wyrok spodziewany jest w początkach sierpnia br. Casus na trasie Londyn — Glasgow wywołał szeroki rezonans i zaniepokojenie wśród milionów pasażerów. Przy okazji wyszło na jaw, że w ciągu ostatnich 5 lat zanotowano około 800 przypadków pełnienia obowiązków służbowych przez pracowników kolei brytyjskich, którzy byli pijani. (PAP)

LIPIEC

18

Poniedziałek

Kamila Szymona

Środek: 4.51—21.06

TEATRY

POZNAN

Nieczynne.

KINA

CHODZIEZ Ceramik: „Colargol na Dzikim Zachodzie” i „Flic story”; Noteć: „Handlarze bronią”.

GNIEZNO Lech: „Nasz nowy braciśzek” i „Brawurowe porwanie”; Polonia: „Strach nad miastem”.

JAROCIN: „Werdykt”.

KALISZ Kosmos: „Powrót Robin Hooda”; Oaza: „Kochaj albo rzuć”; Stylowe: „Szczyry Paryż” i „Na tropie Wilby’ego”; Syrena: „Zuzanna i zaczarowany pierścień” i „Ważżż”.

KOŁO: „Gdzie woda czysta i trawa zielona”.

KONIN Górniki: „Przepustka dla marynarza”.

LESZNO: „Kochaj albo rzuć”.

OSTROW ROKA: „Wyprowadź mnie z domu” i „Brawurowe porwanie”; Słońce: „Rewolwer Python 357”.

PILA Iskra: „Rewolwer Python 357”.

PLESZEW: „Ryzykant”.

SYCOW: „Niezwyciężone przygody Włochów w Rosji”.

SZAMOTULY: „Ostatni pociąg z Glin”.

SREM Słonko: „Dagny” i „Skarby na wyspie”.

TRZCINIA: „Ostatni pocałunek z Glin”.

TUREK: „Uśmiech”.

WALCZ: „Pani minister tańczy”.

ZŁOTÓW: „Odpowiedź zna tylko wiatr”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.30 Lato z Radiem; 9.30 „Po top” — słuch; 10.10 Lato z Radiem c.d.; 11.45 Tu Radio Kierowców; 12.25 Łódź na muzycznej antenie; 13.05 Od solisty do orkiestry; 13.15 Dom i my; 13.35 Wieść taneczna i śpiewa; 14.10 Studio „Gama”; 15.05 Huta Katowice — ma głos; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 16.10 Tu Jedyńka; 17.30 Radiokurier; 18.25 Tu Radio Kierowców; 18.33 Gwiazda hiszpańskiej estrady; 19.15 Kiermasz piosenek polskiej; 19.40 Scena i film; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.25 Dzw. plakat reklamowy; 20.35 Konc. zyczeń; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Z archiwum jazzu; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Mini-recital K. Prońko; 23.10 Minut dzień; 23.15 Muzyka, balet, i sceniczna kompozycja polska.

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.10 Tu Jedyńka; 9.30 Aud. Studia Młodych; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.10 „Półkój wśród wojny” — fragm. pow.; 10.20 C. Saint-Saens — Wariacje na temat Beethovena op. 35; 10.40 „W rodzinie Dudzików”; 11.10 „Wakacje melomana”; 11.35 Porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Od Tair do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Kurza spod kopy” — opow.; 12.45 Rytm i mel. świata; 13.20 Muzyczny upominek Hiszpania w dniu święta narodowego; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Z nagrań Choru PR i TV w Krakowie; 14.10 Wieści, lepieli, nowości; 14.25 Konc. muz. polskiej; 15.20 Radioferie; 16.10 Muzyka polska z tego stulecia; 16.40 Mag. inform. cyfrowy; 16.50 Radioexpress; 17.10 Spiewa chóry amatorskie; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Aud. literacka; 18.10 Kwintet G-dur na klawesyn i kwartet smyczkowy; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19.10 Z nagrań zespołu „Ars Musicae z Barcelony”; 19.15 Ekonomia na co dzień; 19.30 Utwory G. Bacewicz; 20.10 Len — roślina opłacalna; 20.20 M. Ravel: „Godzina hiszpańska” — opera; 21.50 „Rodziny tor przeszkód”; 22.10 Jak zostać dziennikarzem; 23.10 A. Vi-valdi. Konc. gitarowy C-dur; 23.10 Pleśń ze szlaku — mag.; 23.40 Jazz na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 W kręgu tańca — samba; 8.30 Co kto lubi; 9.10 „Dziennik panny służącej” — pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11.10 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Skrzypce — instrument jazzowy; 12.25 Za kierownicą; 13.10 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Sława i chwała” — pow.; 14.10 Lato w Filharmonii; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 15.45 Piosenki spółki Karol — Czubaszek; 16.10 Jam session pod gruszą; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Oklaski dla zespołu Osibisa; 18.10 Muzyczne kłopoty; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Ballady po polsku; 19.10 „Sława i chwała” — po wieści; 19.35 „Jarmark soroczników” — opera; 19.50 „Na skalnym Podhalu” — odc. pow.; 20.10 Gwiazda Chłopa Mangione; 20.10 Międzynarodowy Festiwal Piosenki Chłopa w Międzyzdrojach; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 Preludia Debussy’ego na syntezatorach; 22.05 Skaldowie; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Spiewa Francoise Hardy.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.10 Pierwszy koncert; 8.10 Transmisja z Pr. 1; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głęboka płyta; 13.10 Szkoła mistrzów; 13.15 Z radiowej fonoteki muz.; 13.50 J. S. Bach — Kantata „Herzliche Jacht in Gerich”; 14.10 BMW 105; 14.25 „W Jezioranach”; 14.35 Wspomnienie o profesorze J.

Konińskie

Spółdzielczość to więcej niż produkcja i usługi

Ochodząco niedawno 55 Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości — ruchu, który w Polsce ma ponad 100-letnią tradycję. W Konińskim, jak w całym kraju, była to okazja do przedstawienia dorobku, zamierzeń, no i bolączek 16 pionów spółdzielczości, która w gospodarce województwa odgrywa niepospolitą rolę. Wystarczy wspomnieć, że członkami organizacji spółdzielczych jest 277 000 osób, czyli 60 procent mieszkańców Konińskiego. Wartość obrotów osiągnięta w roku ubiegłym 60 miliardów złotych. Ta wielkość wynika z udziału spółdzielców we wszystkich sferach życia gospodarczego i społecznego regionu: od budownictwa mieszkaniowego przez produkcję rolną i usługową po wydobycie i przywracanie społeczeństwu ludzi o niepełnej sprawności fizycznej. A już nie długo spółdzielcy mieć będą swój udział w ochronie zdrowia — powstanie bowiem spółdzielnia dentystyczna.

Wśród konińskich organizacji spółdzielczych największą jest Wojewódzka Związek Spółdzielni Rolniczych. Rocznie jego obroty osiągnęły wartość 13 miliardów, a działalność nastawiona jest przede wszystkim na potrzeby wsi.

Wchodząca w skład WZSR-u Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska miała w ostatnich latach duże inwestycje. W Kole powstała proszkownia mleka i wytwórnia poszukiwanej przez hodowców paszy — „Mlekomixu”. W Konińskim rozbudowana mleczarnia podjęła produkcję witaminizowanego mleka w proszku dla niemowląt. W Turku zaczęła się już kolejna inwestycja — powsta-

je wytwórnia serów miękkich. Obiekty te powstają w następstwie wzrostu ilości skupowanego mleka. W tym roku będzie go ponad 200 milionów litrów.

Jednym z udziałowców w społecznym sektorze konińskie go rolnictwa są spółdzielnie produkcyjne. Jest ich już 31, z czego 8 powstało w tym roku. Gospodarują na 5 500 hektarach hodując 2 480 sztuk bydła, 2 000 świń i 1200 owiec. Powstają nowe obiekty hodowlane w Celinowie, Szkarłatowie, Baranowie, Cisowie. W Zbyszewie rozpoczęto natomiast budowę fermy lisów. Podobne wybuduje się w Dąbrowicach i Szkarłatowie. Pod koniec tego roku powierzchnia użytków rolnych konińskich spółdzielni produkcyjnych wyniesie 7 500 hektarów.

Z działalności wymienionych organizacji spółdzielczych większość społeczeństwa spotyka się pośrednio. Wiele innych decyduje o zaspokajaniu naszych potrzeb codziennych. Koniński WSS prowadzi 300 sklepów, 86 punktów gastronomicznych i 20 zakładów produkcyjnych. Mieszkańcy miast Konińskiego mimo wyraźnej poprawy działalności WSS nadal odczuwają braki i niepełne pokrycie zapotrzebowania na wiele produktów. Wyroby garmażeryjne i cukiernicze są tylko przykładem. Trzeba jednak dodać, że w wyniku zmian organizacyjnych ta produkcja w tym roku wzrosła trzykrotnie. Pełne pokrycie potrzeb nastąpi po wybudowaniu nowej ciastkarni. Szybciej wybuduje WSS w Konińskim nową piekarnię o zdolności wyprodukowania 16 ton na dobę.

Do roku 1980 wybuduje też ma gazyn o powierzchni 4 000 m kw.

Na uznanie zasługuje szybszy niż poprzednio rozwój usług. Od 1 lipca powstała w Zagorowie Spółdzielnia Motoryzacyjna należąca do Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy. Na brak klientów narzekać nie będzie. Niedawno otwarto domy usług w Babiańsku — z 6 zakładami i w Turku — z 18 zakładami. W przyszłym roku powstaną kolejne pawilony usługowe w Golinie, Slesinie, Sompólnie i Dabiu. Rozpocznie się też w przyszłym roku budowa domu usług w Konińskim oraz pralni, która zaspokoi potrzeby całego województwa.

Trudno przedstawić choćby rytkowo całokształt działalności organizacji spółdzielczych Konińskiego. Dodajmy więc na zakończenie równie ważną, prowadzoną przez Spółdzielnię Inwalidów. W tej pieśń powstają w Konińskim koszty 60 milionów złotych zakłady produkcyjne — rehabilitacyjne, umożliwiające pracę ludziom z niepełną sprawnością fizyczną. W tym roku rozpocznie się kształcenie 45 inwalidów, przysposabiając ich do pracy w specjalnych zakładach. Zakupiono już we Włoszech nowoczesne maszyny, które umożliwią inwalidom pracę i produkcję szczerot. Istniejący w Konińskim ośrodek szkolno-wychowawczy przygotowuje do pracy corocznie 60 inwalidów. Z pomocą przychodzi także Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa, uwzględniając indywidualne przypadki kalectwa zanim przekaże mieszkanie inwalidzie. (woj)



Na około 60 przystankach miejskiej komunikacji autobusowej w Lesznie do czasu centralnych dożynek staną nowe wiaty. Dotychczas gołowych jest ich prawie 40. Estetyczne i funkcjonalne zapewnią ochronienie oczekującym na autobus. (za) Na zdjęciu: przystanki do ustawiania wiaty na przystanku przy ul. Chrobrego. Fot. — H. Kamza

Obserwacje

Nie ma winnych?

Kiedy w miniony piątek tłumaczyłem się zwierzchnikom za dwugodzinne spóźnienie do pracy, wątpliwe, by uwierzyli w moje wyjaśnienia. 19 kilometrów od Poznania i nie można dotrzeć na czas. A co mają powiedzieć dojeżdżający z dalszych odległości?

W przypadku korzystania z autobusów PKS absolutnie jednak nie można tak stawiać sprawy. Jestem nawet przekonany, iż ludziami przemierzającymi nimi codziennie większe odległości łatwiej znieść trud dojazdów. Z początkowych przystanków autobusy zabierają przeważnie wszystkich czekających, im jednak bliżej celu — w tym przypadku Poznania — szanse zabrania się ma przystanków potencjalnych podlegających. Po prostu za przednią szybą pojawia się tabliczka z napisem „miejsce brak”.

Przykład z wspomnianego piątku. Na przystanku w Murowanej Goślinie spora grupa ludzi czekała na autobus do Poznania od około 8.30 do 10.15. W tym czasie jechało — zgodnie z rozkładem — pięć (!) autobusów, ale żaden nie zatrzymał się. Bo rzeczywiście były przeładowne i kierowcy postępowali zgodnie z obowiązującymi przepisami. Fakt, że to połowa lipca i więcej osób podróżowało, lecz podobne przypadki notuje się częściej. Także na innych podziemskich liniach.

A więc praktycznie nie ma winnych za to, że już przepelnione autobusy PKS nie zabierają z przystanków potencjalnych podlegających? (bop)

Na poznańskiej giełdzie

Mało małych „Fiatów”

Odwiedzając wczoraj giełdę samochodową przy ul. Bema w Poznaniu, chcieliśmy przede wszystkim przekonać się, jaki wpływ na notowania polskich „Fiatów” miało niedawne ogłoszenie ekspresowej ich sprzedaży w „Polmozybie” (za dopłatą). Zarówno 126p — już rozprawdzanych w przyspieszonym trybie, jak i 125p, których ekspresową sprzedaż dopiero zaanonsowano. Oto nasze spostrzeżenia.

Padł chyba na wczorajszej giełdzie rekord liczby oferowanych małych „Fiatów”. O godz. 9.20 wystawiony był na sprzedaż zaledwie jeden (!), o 9.45 przyjechał drugi, a o 10.30 — trzeci. Wszystkie od razu obiegane były przez obecnych na giełdzie — interesowano się, czy ceny na te wozy spadną. I rzeczywiście były one niższe, niż zwykle: 85 000 zł (1973), 105 000 zł (1975) i 110 000 zł (1976). Kupujących nie było; wiadomo przecież, że za 120 000 zł, o której to cenie na nowy samochód jeszcze niedawno nie było mowy, można go otrzymać w „Polmozybie”.

• Duże „Fiaty” także jakby przetrzebiło. Złazcza nowe, bo starszych roczników było sporo: z silnikiem 1300 ccm z 1969 można było nabyć za 129 000 zł, z 1972 — za 125 000, 128 000 i 135 000 zł, z 1973 — za 130 000 zł, z 1975 — za 189 000 (!) zł i z 1976 — za 160 000 zł. Skończył się jednak chyba interes dla tych, którzy nowsze samochody tej marki z silnikiem 1500 ccm sprzedawali za około ćwierć miliona zł choć zauważyliśmy dwa egzemplarze ubiegłoroczne wycenione na 215 000 i 230 000 zł. Bo po pierwsze — amatorzy dużych „Fiatów” wyczekują, ile będą one kosztowały w sprzedaży ekspresowej, a po drugie — przyhamował transakcje wysoki podatek od sprzedaży nowych wozów.

Zaskakująca była duża liczba oferowanych pojazdów — mimo sezonu urlopowego — i różnorodność ich marek. Srogo było „Syren”, głównie starszych roczników — „104” z 1970 kosztowała 46 000, a z 1972 — 74 000 zł; ubiegłoroczna „105” — 80 000 (wyjątkowo mało), a „105” z 1975 — 100 000 zł. „Trabant” 601 z 1965 wyceniono na 63 000 zł, ale wozów tych było bardzo mało. Duże zainteresowanie wzbudzała „Warszawa” 204 w dobrym stanie z 1965, za którą żądano 63 000 zł. „Wolę” wyceniona została na 215 000 zł (1973). „Ford” Capri na 178 000 zł (1969), a tegoroczny „Wartburg” 353W — na 270 000 zł. Tegoroczną zaś „Skodę” S100 oszacowano na 225 000 zł.

Najdroższym samochodem wystawionym na giełdzie wczoraj przed południem był „Ford” Cortina 2000E z ubiegłego roku, którego cenę ustalono na 450 000 zł. (bop)

Wypoczynek i szkolenie młodych pożarników

W Kuźnicy Zbąskiej zakończył się trzytygodniowy obóz dla najaktywniejszych członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z województwa poznańskiego. Każdy z 30 uczestników tego obozu przebył już określony staż w MDP; na obozie poznali najważniejsze zagadnienia ochrony przeciwpożarowej i profilaktyki, przygotowywali się do funkcji dowódcy sekcji MDP, a w przyszłości — do społecznej pracy w Ochotniczych Strażach Pożarnych. Młodzi zapoznali się również ze sposobami organizowania życia artystycznego i kulturalnego, stanowi ono bowiem integralną część działalności OSP.

W parze z pracą szkoleniową szła również praktyka. Kadra obozu — dysponując 3 samochodami bojowymi, motorpompami i nowoczesnym sprzętem — przez cały czas trwania obozu stanowiła część sił operacyjnych Rejonowej Komendy Straży Pożarnych w Nowym Tomyślu i kilkakrotnie uczestniczyła w gaszeniu, niegroźnych na szczęście, pożarów. Sama młodzież brała udział w przedmianowej kontroli zabezpieczenia gospodarstw rolnych, zostawiła też trwałe rezultaty swej pracy społecznej.

Realne kształty przybrała już inicjatywa Stowarzyszenia Włókienników Polskich — Od działu w Kaliszu, utworzenia w tym mieście muzeum włókiennictwa. Przygotowano pomieszczenia w byłym Kolegium Jezuickim, które będą niebawem remontowane i adaptowane dla potrzeb ekspozycji. Zgromadzone też większość eksponatów, z których część przekazało podobne muzeum w Łodzi, a część, zewidencjonowaną już, zostanie odkupiona od zbieraczy i kolekcjonerów prywatnych.

Inicjatywa utworzenia muzeum włókiennictwa w Kaliszu spotkała się z dużym zainteresowaniem i aprobatą władz miasta i całego środowiska włókienniczego, którego tradycje w tym mieście sięgają XIX wieku. Wielo pracowni-

Kaliskie

Przybywa eksponatów dla muzeum włókiennictwa

Oddzielnie — na półwyspie, pomiędzy zbiegającymi się korytami Prosną i Kanalu Rypickiego, za gmachem NBP — powstanie skansen włókiennictwa. W tym celu również przygotowuje się już eksponaty, maszyny i urządzenia tkackie i dziewiarskie oraz stare krosna ręczne. Będą one zainstalowane w stylowych chatkach i wykorzystane do wyrobu pamiątkowych tkanin, również na miejscu sprzedawanych turystom. (par)

Krzyżanowski; 15.15 Kronika kulturalna; 15.30 „Strachy” — siu chowisko; 16.05 Nowa muzyka na szczytach przyjaźni — Rumunia; 16.40 Piosenki Z. Sośnickiej; 16.50 Radioexpress; 17.05 Piosenki Z. Sośnickiej; 17.15 Aud. oświatowa; 17.30 Piosenki Z. Sośnickiej; 17.40 Aud. dla dzieci; 17.50 Piosenka pod śmigłami; 17.55 Podwieczorek przy muzyce; 18.10 K. Szymanowski: 12 etud fortepianowych opus 33; 18.25 Lekcja jęz. hiszpańskiego; 18.40 Tygodniowy przegląd aud. oświatowych i pop-naukowych; 19.00 O zdrowie człowieka — choro by weneryczne; 19.15 Lekcja jęz. rosyjskiego; 19.30 Płyty, o kto rzech się mówi; 20.25 Odtworzenie konc. symf., który odbył się 11.

III 1977 r. w Kąkolewiczach (stereo ogólnop.); 22.15 Jak współcześnie rozumiane jest pojęcie „Władza polityczna”; 22.35 Wybitni soliści w rep. popularnym.

Wiadomości: 12, 16.

PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE (dla woj. pilskie-go): 6.30 Studio Bałtyk; 12.05 Ka lejdoskop rolniczy; 16.40 Przegląd aktualności; 16.50 Gra orkiestra J. Firsta; 17.10 Starty; 17.25 Spiewa Warren Schatz; 17.45 Etapy sukcesu — rep.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM: 5-5.30 Pora nek muzyczny.

GŁOS WIELKOPOLSKI, przedstawiciele w województwach:

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.

KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

dzimierz T. Kowalski — „Przed burzą” — cz. 3 pt. „Praga i Kłaj-peda” (kol.); 21.25 — „Camerata przedstawia oratorium „Zagrajcie nam dzisiaj wszystkie srebrne dzwony”; 22.30 — Gdy zaczynał się „Zabytki”. Program publicystyki kulturalnej (kol.); 22.50 — Studio Sport — Turniej asów w Gdańsku z udziałem czołowych tenisistów świata (kol.).

PROGRAM 2: STUDIO BIS — 16.35 — Studio Sport; 16.45 — Tenis bez kortu; 17 — Muzyka i dobre obyczaje; 17.10 — Studio Sport; 17.20 — Piosenki Andrzeja Rosiewicz; 17.40 — Studio Sport; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wier-czór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Studio Bis — omówienie programu; 20.35 — Muzyka i dobre obyczaje; 20.45 — Turniej asów — podsumowanie meczów tenisowych w tym dniu; 21 — Przeboje Studia; 21.20 — Muzyka i dobre obyczaje; 21.30 — Nowi Singers; 21.50 — 60 godzin (kol.); 22 — Smokie; 22.10 — Muzyka i dobre obyczaje; 22.20 — „Poszukiwany” — teleturniej; 22.40 — Jeszcze raz Opole — koncert finałowy; 23 — Wakacje w języku angielskim — odc. 5.

WAŻNE DLA UŻYTKOWNIKÓW
ELEKTRYCZNYCH AKUMULACYJNYCH OGRZEWACZY WODY

ZAWIADAMIAMY

wszystkich posiadaczy elektrycznych ogrzewaczy wody
wyprodukowanych przez:

MYSŁOWICKIE ZAKŁADY URZĄDZEŃ ELEKTROMECHANICZNYCH
„ZELMECH — DOMGOS”

i b. Zabrzańskie Zakłady Przemysłu Terenowego, b. Skoczowskie Zakłady Sprzętu Rolniczego i Ochronnego, że zawory bezpieczeństwa do ogrzewaczy wody mogą wykazywać zanieczyszczenie osadem pozostającym z wody, co może uniemożliwiać normalne działanie zaworu. Z tego powodu zaleca się (także w przypadku elektrycznych ogrzewaczy wody pochodzących z importu) wymianę zaworów bezpieczeństwa — na nowe, po ich 2—3-letnim okresie eksploatacji.

Zamontowanie nowego zaworu nie wymaga żadnych przeróbek, rozkuwania ścian, demontażu itp.

Zawory bezpieczeństwa do ogrzewaczy wody można nabywać w sklepach Wojewódzkich Przedsiębiorstw Handlu Wewnętrznego. Wszelkich informacji w tej sprawie udzielają:

MYSŁOWICKIE ZAKŁADY URZĄDZEŃ ELEKTROMECHANICZNYCH
„ZELMECH — DOMGOS”

Mysłowice, Rynek 21/22 telefon 225-342-3
(Gł. Konstruktor, Główny Technolog, Kier. Dz. Zbytu).

1681-K2

Kupno

Zegar do licznika dwutaryfowego lub komplet kupie natychmiast. Dużiaki, Stębice, Sportowa 23a tel. 20-70.

925p

Sprzedaj

CZ 175 Sport okazynie sprzedam. Wiadomości: tel. 66-57-61 w godz. 8-15 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29472g.

Sprzedam przyczepę campingową. Tel. 20-11-48 lub 20-11-84.

Krzewy róż szklarniowych sprzedam. Telefon 401-30.

Sprzedam wykładzinę dywanową włoską, zieloną, 2 x 3 m. Strusia 2a m. 6, godz. 19-21, Kapuścińska. 29641g

Prasobieracz „Jaga” wysokiego zgniotu sprzedam. Polajewsko 17, 64-710 Polajewo. 945p

Ciągnik ogrodniczy TZ 4 K 14 wraz z osprzętem mało używany, rok produkcji 1976 sprzedam. Po znań, ul. Sanocka 7 przy Ostrowskiej. 29236g

3 szerokie segmenty „Kowalskich”, tapczan sprzedam. Tel. 67-34-73. 29673g

Motocykl NSU 200 sprzedam, Warszawska 49. 29549gpr

Samochody

Taunusa M-12 (części zamienne) — sprzedam. Zielona Góra, Zródlana 9. 1684-K2

Syrenę 101 — sprzedam. Kniewskiego 25 m. 13, po godz. 18. 29679g

Skodę 100 S sprzedam, tel. 20-25-80, po godz. 17. 29660g

Lokale

Garażu wolnostojącego poszukuję — Sołacz — Winiary — Winogrady — Os. Warszawskie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29506g.

Pannę niepalącą na dwu osobowy pokój przyjmę. ul. Gwardii Ludowej 4 m. 2. 29198g

Małżeństwo wynajmie pokój z użytkownością kuchenną, łazienką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29662g

Małżeństwo (dyplomowana pielęgniarka) członko wie SM, poszukują pokoju u starszej osoby. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29716g

Zamienię M-5 Os. Lecha na dwa mieszkania mniejsze, nowe budownictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28593g

Przyjmę 2 panie na pokój. Rataje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28795g.

Małżeństwo bezdzietne członkowie SM poszukuje pokoju. Oferty — tel. 20-23-76, po godz. 16. 28867g

Panią poszukuje 1-osobowego pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28896g.

Nieruchomości

Oddam w dzierżawę parter domu jednorodzinnego na magazyn lub archiwum. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29456g.

Domki fińskie do przeniesienia, cena przystępna sprzedam. Ludwik Piotrowski, Przedmieście 27, Przemęt. 927p

Dom gospodarczy, c.o., woda, garaż, 0,12 ha bliżej Wolsztyna sprzedam. Karpieko 5, Józef Dokołowicz. 928p

Dom mieszkalny, 2 pokoje z kuchnią oraz ogródek sprzedam. Krzyżyski, Szelejewo 96, koło Gostynia. 842p

Dom piętrowy, duży, no wy, woda, kanalizacja, c.o. wszelkie wygody, ogródek w Koźminie sprzedam. Adres: Koźmin Wlkp. ul. Zielona 6, tel. 175. 28690g

Dom z ogródkiem we Wrześni sprzedam. Po kupnie 3 pokoje, kuchnia, łazienka — wolne, c.o. i c.w. z sieci miejskiej. Adres: Franciszek Michalak, 62-300 Września, Batorego 20. 28691g

Dom dwurodzinny ogródkiem (Lazarz) sprzedam. Po kupnie wolne piętro 3,5 pokoju, weranda, 2 lokale na cichy warsztat. Potrzebne mieszkanie 1-2 pokoje, wygodami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28913g.

W Śremie sprzedam dom dwupiętrowy, ogródek. Po kupnie wolne dwa pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28772g.

Pół willi z ogródkiem sprzedam. Poznań, Rogalińskiego 5 m. 1. 28794g

Kupię dom jednorodzinny na wsi lub przy mniejszym mieście. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28703g.

Zguby

Dnia 8 bm. zgubiono port moneta — podkówek, zwrot wynagrodze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29733g.

Różne

Cyklinowanie parkietów Cioch, tel. 639-26. 29729g

Okazja! Tylko do końca lipca obniżka na uszczelnienie okien taśmą aluminiową, tel. 20-00-96 Łu kowicz. 29528g

Cyklinowanie parkietów, podłóg, lakierowanie. Wy pichowski, tel. 66-56-04. 27709g

Cyklinowanie — lakierowanie, tel. 647-95 Kantak. 28386g

Cyklinowanie, tel. 204-700 Łagodzki. 28347g

WIELKA ORKIESTRA SYMFONICZNA POLSKIEGO RADIA I TELEWIZJI

ogłasza KONKURS na
● skrzypków
● altowiolistów
● wielonaczelników
● flecistów
● trębaczy
o wysokich kwalifikacjach zawodowych.

Zgłoszenia należy kierować w terminie do dnia 31. VIII 1977 roku do Sekretariatu WOSPRITU, ul. Pilski 3, 46-035 Katowice, tel. 513-221 wewn. 52. 1942-K2

Matrymonialne

Samotni — oferty w Biu rze Matrymonialnym — „Swatka”, 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1028-K2

SAMOTNI! Dyskretnie i kulturalnie nawiązanie znajomości zapewniamy Biu ro Matrymonialne „Jutrzenka” 81-963 Gdynia 1, ul. Migaty 35, skrytka pocztowa 105. Informacje 10 zł w znaczkach pocztowych. 1667-K2

Pracownicy poszukiwani

Rolniczy Kombinat Spółdzielczy w Barchlinie gmina Przemęt przyjmie do pracy

OBOROWEGO w oborze udojowej. Wymagane kwalifikacje oborowej. Warunki pracy, płacy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu. 1673-K2

Przedsiębiorstwo uspołecznione

WYDZIERŻAWI LOKAL

o powierzchni 200—300 m²

na terenie uzbrojonym w Poznaniu lub najbliższej okolicy.

Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2778-K1

Komunikat

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnicwa Nafci i Gazu

zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu na terenie miasta Poznania, Swarzędza i Lubonia, że z dniem 20. 7. 77, zostanie wprowadzony do sieci miejskiej gaz, który będzie posiadał w swym składzie składniki trujące.

W związku z powyższym należy zachować wszystkie środki ostrożności, a szczególnie tam gdzie był rozprowadzany gaz ziemny, który dotychczas nie był trujący. 2787-K1

Przetargi

Przedsiębiorstwo Państwowych Gospodarstw Rolnych w Działyniu — ogłasza

— PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu m-ki Muscal M-461 cena wywoławcza: 37.500 zł
— oraz PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu m-ki Star 25 — cena wywoławcza 50.000 zł.

Do przetargu ograniczonego mogą przystąpić przedsiębiorstwa uspołecznione i nieuspołecznione oraz osoby fizyczne, które przedstawią odpowiednie zaświadczenie o potrzebie posiadania w/w pojazdu.

Przetarg odbędzie się w Zakładzie Mechanizacji w Działyniu k. Gniezna w dniu 4. 8. 1977 roku.

Wadium w wysokości 10 proc. wymienionej sumy należy wpłacić w dniu przetargu w kasie Zakładu Mechanizacji.

Samochody powyższe udostępnione będą do obejrzenia od 3. 8. 1977 r. w w/w Zakładzie. 1678-K2

Dnia 15 lipca 1977 roku, zmarł

inż. ROMAN ŻURAWSKI

były długoletni dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum Elektrycznego dla Pracujących przy Przedsiębiorstwie „Elektromontaż” w Poznaniu.

Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego i Honorową Odznaką m. Poznania.

Zegnamy z żalem i szczerą żałobą i oddaną przyjaźnią młodzieży, wzorowego wychowawcę poświęcającego bez reszty swój czas dla wychowania młodych kadr dla budownictwa.

Postać szlachetnego i prawego człowieka pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy oraz pracownicy Przedsiębiorstwa „Elektromontaż” w Poznaniu.

2435-K2

Dnia 14 lipca 1977 r. zmarł w Warszawie

prof. zwyczajny dr med. hab.

ŻBIGNIEW BOCHENEK

Kierownik Kliniki Otolaryngologicznej AM w Warszawie, Konsultant Krajowy d/s Otolaryngologii, członek wielu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Otolaryngologicznego, wybitny uczony i lekarz.

Z głębokim żalem wiadomość tę podają

Zarząd Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Otolaryngologicznego, Kierownictwo i Zespół Kliniki Otolaryngologicznej AM w Poznaniu oraz Zespół Redakcji Otolaryngologii Polskiej.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie dnia 19 bm. na Powązkach o godz. 12.

Dnia 15 lipca 1977 roku, zmarła

BOŻENA SIKORA

długoletni, wzorowy i sumienny pracownik Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 19. 7. br. o godz. 17, na cmentarzu w Puszczkowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają

Rada, Zarząd oraz pracownicy Usługowej Sp-ni Inwalidów w Poznaniu.

2437-K3

W dniu 14 lipca 1977 roku, zmarł

JAN ZIMNIAK

nasz były długoletni, wzorowy pracownik, i ceniony kolega, kierownik działu planowania, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Związkową, Odznaką Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia, Honorową Odznaką Miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 lipca 1977 roku, o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, oraz pracownicy Poznańskich Zakładów Sprzętu Ortopedycznego w Poznaniu.

2436-K3

Dnia 14 lipca 1977 roku, zmarła nasza kochana siostra i ciocia, przeżywszy lat 75, sp.

MARIANNA PRZEWOŻNA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowskim.

Pograżona w smutku

rodzina 2423-U3

Dnia 15 lipca 1977 roku, zmarł nagle nasz najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy lat 70

WACŁAW MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 19 bm. o godz. 11.55, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z córką 2424-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 lipca 1977 roku, zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i brat, sp.

JAN ZIMNIAK

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną 29875g

W dniu 14 lipca 1977 roku, zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz drogi brat, szwagier, wujek, przeżywszy lat 86, sp.

Stanisław Tadeusz SIKORSKI

por. rez., Powstaniec Wielkopolski i Górnośląski, odznaczony Krzyżami Powstańcami.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18 bm. o godz. 12.05 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

siostra z rodziną

ul. Dąbrowskiego 47 m. 7. 2422-U3

Dnia 15 lipca 1977 roku, zmarł w wieku 76 lat, nasz najdroższy i pełen poświęcenia mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

WINCENTY WEINERT

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 19 bm. o godz. 16, w Puszczkowie.

Rodzina

Puszczkowo, ul. Poznańska 4. 2426-U3

Dnia 15 lipca 1977 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach namaszczony Olejami św. przeżywszy lat 76, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

KAROL GROSSEK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina 2429-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 lipca 1977 roku, zasnął w Bogu przeżywszy lat 69, nasz drogi, kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, kuzyn i wujek, sp.

ROMAN ŻURAWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 13, na Miłostowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Dzierżyńskiego 20 m. 6. 2425-U3

Dnia 16 lipca 1977 r. zasnęła w Bogu nasza kochana matka, teściowa i babcia, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 68

ZOFIA STRÓŻYK

z domu Remszel

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 16, na cmentarzu Poznań — Naramowice.

W głębokim smutku pograżony syn z rodziną

Dnia 15 lipca 1977 roku, zasnęła w Bogu przeżywszy lat 88, nasza kochana matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia, sp.

z Nagengastów

WERONIKA WOJCIECHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Córka z rodziną 29801g

W dniu 16 lipca 1977 roku, zasnęła w Bogu moja najlepsza matka, teściowa i babcia, sp.

JOANNA HARASZKIEWICZ

z domu Piątkowska

Pogrzeb odbył się 13 bm. na cmentarzu parafii św. Trójcy w Bydgoszczy.

W smutku pograżona

córka z mężem i dziećmi 29859g

Dnia 15 lipca 1977 roku, zmarła nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 69, sp.

WIKTORIA DOBRZAŃSKA

z domu Simson

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 10.25, na cmentarzu na Junikowie.

Pograżony w smutku

syn z rodziną 2427-U3

Dnia 16 lipca 1977 roku, zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, sp.

JÓZEF WINIECKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

rodzina 2428-U3

Dnia 14 lipca 1977 roku, zmarła nasza kochana ciocia, sp.

MARIA PETA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

rodzina 29870g

BARBARA KRYNICKA

z domu Piąta

Msza św. odprawiona zostanie 18 bm. o godz. 9 w kościele parafialnym Najśw. Serca Jezusa, przy ul. Kościelnej, pogrzeb tego samego dnia o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

córki i syn z rodzinami 29851g

ul. Sienkiewicza 7 m. 7.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Wyciąg Pokoju
atrakcyjniejszy

Organizatorzy 31 Wyciągu Pokoju poinformowali, że będzie on w przyszłym roku znacznie trudniejszy dla zawodników i ciekawszy dla sympatyków kolarstwa. Ta najważniejsza impreza kolarska amatorów rozpocznie się 10 maja 1978 roku. Zainauguruje imprezę prolog w Berlinie. Na terenie Polski kolarze rozegrają 21 maja IX etap z Hradec Kralove — Jelenia Góra. 22 maja X etap dookoła Karonoszy z metą w Jeleniej Górze, 23 maja XI etap z Jeleniej Góry do Wrocławia po czym nastąpi przelot zawodników samolotem do Warszawy. 24 maja ostatni XII etap będący kryterium ulicznym w Warszawie zakończy Wyciąg. Łączna długość trasy wynosi 1.825 km. Przewidziana będzie na trasie wyciągu większa liczba 23 premiów górskich oraz 36 lotnych finiszów. Po trzy na każdym etapie. Nowością przyszlusorocznej imprezy będzie wprowadzona rywalizacja punktowa w polegająca na przydzielaniu kolarzowi po każdym etapie ilości punktów, w zależności od zajętego miejsca. Kolarz o najmniejszej liczbie punktów będzie przodownikiem noszącym białą koszulkę lidera tej klasyfikacji. (kar)

Jutro młodzi wiosłarze
rozpoczną walki o medale

Ledwie zakończyła się batalia o medale najlepszych kajakarzy V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, a już na to ry regatowe jeziora Malta wchodzi młodzi wiosłarze, którzy w dniach 19 — 21 lipca rozegrają dwadzieścia siedem biegów w dwóch kategoriach wiekowych: juniorów starszych i młodszych.

Uroczyste otwarcie regat na stapi 18 lipca o godz. 20 na torze regatowym. (kar)



Dokończenie ze str. 1

lizacji w poszczególnych biegach.

Od pierwszego dnia zawodów uwidoczniły się duże dysproporcje w umiejętnościach młodych zawodników. Niektóre osady dopływały z ponad 150 metrowymi stratami do zwycięzców. W dwóch grupach wiekowych juniorów starszych i młodszych do finałów największej liczby zawodników i zawodniczek wprowadziły reprezentacje województw: bydgoskiego, poznańskiego oraz warszawskiego. Między tymi zespołami rozegrała się większość z 22 biegów finałowych.

Oto wyniki biegów: w k-1 na 1000 m juniorów starszych wygrał Jarmozinski z Poznania — 4.04,6 przed Marcinkowskim z Piotrkowa — 4.05,9 oraz Szubskim z Bydgoszczy — 4.06,6.

W c-1 na 1000 m zwyciężył Roskoń z Opola — 4.23,8 przed Plochm z Wrocławia — 4.26,6 oraz Pawlowskim z Poznania — 4.27,0.

W k-1 na 500 m juniorek starszych wygrała Kartowicz z Bydgoszczy — 2.13,4 przed Pasińską z Warszawy — 2.16,6 oraz Snarską z Pity — 2.17.

W k-2 na 500 m juniorek młodszych wygrała para Wachal — Hilbert z Opola — 2.06,2 przed Jany

Najlepsi
kajakarze
Warszawy

— Zajac z Katowic — 2.06,3 oraz Łęcka — Wójcik z Wrocławia — 2.07,4.

W c-2 na 1000 m juniorów starszych wygrała para Gołębiewski — Machiński ze Szczecina — 4.08,2 przed Dopierała — Pinczura z Katowic — 4.08,6 oraz Wojtkiewicz — Stanny ze Szczecina — 4.09,4.

Bieg w k-2 na 1000 m juniorów starszych wygrała para Faszko — Ostrowski z Pity — 3.44,8 przed Niedzielskim — Merkiem z Warszawy — 3.46,2 oraz Gulakiem — Lichaczewskim z Olsztyna — 3.48,2.

W c-2 na 1000 m juniorów starszych wygrała para Gołębiewski — Kaczmarek z Warszawy — 4.03,2 przed parą Łbik — Pawłowski z Poznania — 4.03,4 i Smiglakiem — Majewskim z Bydgoszczy — 4.06,6.

W k-1 na 1000 m juniorów młodszych wygrał Wegner z Bydgoszczy — 4.10,6 przed Kopeciem z Piotrkowa — 4.11,3 oraz Serwikiem z Olsztyna — 4.12.

W k-2 na 500 m juniorek starszych wygrała para Wysocka — Kriwicz z Bydgoszczy — 2.03,4 przed parą Kasińska — Merk z Warszawy — 2.04 oraz Szerbakowska — Olejniczak z Gdańska — 2.05,4.

W biegu c-7 na 500 m juniorów młodszych wygrała osada ze Szczecina — 1.42,6 przed osadą z Białogostoku — 1.45,4.

Polki bezkonkurencyjne w Stuttgarcie

Dokończenie ze str. 1

Irena Szewińska, która wygrała 100 i 200 m oraz walcie przyczyniła się do sukcesu sztafety 4x100 m. Jako najlepsza lekkoatletka, Szewińska odebrała po półfinale specjalny puchar, ufundowany przez Ministerstwo Sportu RFN.

Na 15 konkurencji, nasze panie triumfowały aż w 7, drużyna gospodarzy wygrała 5 konkurencji, Czechosłowaczki — 2, a jedną Norweżka — Grethe Waitz, zwyciężczyni biegu na 1500 m.

Oto zwyciężczynie poszczególnych konkurencji i miejsca Polek:

400 m ppł: 1. Kacperczyk 56,78.
800 m: 1. Hook (RFN) 1.59,40.
2. Katolikowa 2.00,1.
100 m: 1. Szewińska 11,38.
200 m: 1. Szewińska — 22,92.
100 m ppł: 1. Rabsztyń — 13,46.
400 m: 1. Fuhrmann (RFN) — 53,32, 3. Kwietniewska — 53,48.
4x100 m: 1. Polska (Bogucka, Kaniecka, Długolecka, Szewińska) — 43,63.

1500 m: 1. Waitz (Norwegia) — 4.05,1, 4. Januchta — 4.14,3.
Kula: 1. Wilms (RFN) 21,15.
3. Habrzyk 16,89.

Skok w dal: 1. Nygrynowa (CSRS) 6,53, 3. Włodarczyk 6,33.
Oszczep: 1. Becker (RFN) 62,80, 4. Blechacz 52,68.
3000 m: 1. Ludwiczowska — 9,07,3.
Dysk: 1. Prouzowa (CSRS) 62,54, 4. Nadolna 55,70.

4x400 m: 1. Polska (Kwiecińska, Katolik, Kacperczyk, Zwolińska) — 3:31,5.

Rekord Europy W. Kozakiewicza

Dokończenie ze str. 1

49 pkt., Rumunia — 48 pkt., Norwegia — 36 pkt., Szwecja — 33 pkt., Hiszpania — 32 pkt. i Portugalia — 20 pkt.

Pierwsze zwycięstwo dla naszych barw wywalczyła sztafeta 4x100 m. Nasi sprinterzy — Świerczyński, Licznarski, Nowosz, Tysza, zademonstrowali wysoką klasę. Zwyciężyli w pięknym stylu — 39,36, wyprzedzając RFN — 40,19.

Pierwszy dzień zawodów zakończył konkurs skoku wzwyż. Mistrz olimpijski Jacek Wszoła doznał nieoczekiwanej porażki. Zwycięzca został Carlo Tranhardt (RFN), który rezultatem 2,25 ustanowił rekord swego kraju. Wszoła był drugi z wynikiem 2,20.

W sobotę reprezentanci RFN wygrali pięć konkurencji, Bułgaria i Polacy — po dwie i Rumunia — jedną.

Oto zwycięzcy poszczególnych

konkurencji oraz miejsca Polek:

400 m ppł: 1. Schmidt (RFN) 51,25, 2. Hewelt 51,98.
100 m: 1. Petrow (Bułgaria) 10,48, 2. Licznarski 10,56.
1500 m: 1. Hudak (RFN) — 3,41,3, 3. Wasilewski — 3,41,9.
400 m: 1. Herrmann (RFN) — 46,21, 3. Podlas — 46,64.
Młot: 1. Duięrow (Bułgaria) — 73,78, 3. Gola — 68,24.
4x100 m: 1. Polska (Świerczyński, Licznarski, Nowosz, Tysza) — 39,36.

Skok w dal: 1. Baumgartner (RFN) 7,98, 2. Korniak 7,83.
10.000 m: 1. Floroiu (Rumunia) — 28,48,7, 2. Hapel — 28,50,7.
Kula: 1. Komar 19,91.

Skok wzwyż: 1. Thraenhardt (RFN) — 2,25, 2. Wszoła — 2,20.

W drugim dniu zawodów Polacy wygrali cztery konkurencje: 110 m ppł (Jan Puszyty), 5000 m (Jerzy Kowol), tyczka (Władysław Kozakiewicz) i sztafetę 4x400 m.

Najciekawszą konkurencją dnia był skok o tyczce. Władysław Kozakiewicz ustanowił nowy rekord Europy rezultatem 5,66, poprawiając swój dotychczasowy wynik o 2 cm. Polak nie miał groźniejszych konkurentów i z Lohtem (RFN) wygrał bez trudu. Konkurs rozpoczął od wysokości 5,25, a następnie podwyższył poprzeczkę na 5,50. Obie wysokości pokonał w pierwszym skoku. Potem poprzeczkę powędrowała na 5,66. Pierwsza próba była udana, a Kozakiewicz przeszedł poprzeczkę z pewnym zapasem. Pierwszym, który pośpieszył mu z gratulacjami był wiceprezes EAA, delegat techniczny na warszawskie zawody Artur Tkacz (Jugosławia). Zachęcony powodzeniem W. Kozakiewicz podjął próbę pobicia rekordu świata — 5,71, ale bezskutecznie.

Lekkoatletyka

Juniorzy NRD
wygrali trójmecz

Elżbieta Kapusta na najwyższym podium zwycięzców na 100 m juniorek.

Fot. — H. Kamza

W Poznaniu na sotorowej nawierzchni stadionu Olimpij zakończył się międzynarodowy trójmecz lekkoatletyczny juniorów: Polska — NRD — Rumunia. Był on generalnym sprawdzianem najmłodszych lekkoatletów; dziewcząt do lat 17 i chłopców do lat 18.

W wyniku dwudniowych zawodów w konkurencji juniorek zespół NRD wygrał z Polską 85:53 i Rumunią 99:19 natomiast Polki wygrały z Rumunią 97:21. W grupie juniorów NRD wygrała z Polską 121:90 i Rumunią 141:61 natomiast Polacy wygrali z Rumunią 130:73.

W sobotę rozegrano 16 konkurencji w których tylko raz zwyciężyła reprezentantka Polski E. Kapusta na 400 m z czasem 55,66

sek. Wśród juniorów Polski najlepiej spisał się M. Radtke, wygrywając 100 m w czasie 10,83, sztafeta 4x100 m osiągnęła czas 41,14 sek. Podwójnym sukcesem Polek zakończył się konkurs skoku o tyczce, w którym M. Kolaś zajął pierwsze miejsce wynikiem 5,00 m przed M. Korbalem — 4,80. Reprezentantki z NRD podwójnie wygrały w dysku. Zwyciężyła M. Opitz — 51,60 m, przed P. Egebrecht — 47,30 m, na 100 m triumfowała S. Haugrunds wynikiem 11,97 sek. oraz w skoku wzwyż wygrała K. Dedner, pokonując wysokość 181 cm. Wśród juniorów reprezentant NRD R. Gohring wygrał skok w dal wynikiem 7,55 m. W rzucie dyskiem odnieśli podwójne zwycięstwo. Wygrał D. Mortag wynikiem 49,30 m przed J. Schultem — 48,68 m.

Tadeusz Zawada
szosowym mistrzem Polski

Szosowym kolarskim mistrzem Polski na 1977 r. został 26-letni Tadeusz Zawada (Tramwajarz Łódź), wyprzedzając Floriana Andrzejewskiego (LKS Wielkopolska) i Stanisława Czaję (Stomil Dębica). W trudnym wyciągu na szosach Beskidów — zademonstrowali oni najlepszą formę, a styl zwycięstwa Tadeusza Zawady mógł zaimponować wszystkim. Słabiej niż oczekiwano spisali się kandydaci na MS w Wenezueli, z których tylko — Stanisław Czaja i Ryszard Szurkowski znaleźli się w pierwszej dziesiątce.

Trasa wyciągu prowadziła w trzech etapach: Żywiec — Oczków — Tresna — Porąbka — Czaniec — Targanice — Przełęcz Kocierska — Żywiec o łącznej długości 166 km. Była mocno różnicowana, a silne podejście pod Przełęcz Kocierską miało decydujący wpływ na przebieg tego pasjonującego wyciągu.

Na starcie stanęło 112 zawodników, z których 77 ukończyło wyciąg. Miał on dość sensacyjny przebieg. Już na pierwszych 20 km oderwała się czwórka kolarzy: Wajk, Kuliński, Gajewski i Buczak. Narzuciła ona ostre tempo, mając nawet 1,5 min. przewagi nad głównym peletonem. Dogoniła ich jednak 11-osobowa grupa, w której znajdowali się Zawada, Olchawa, Jagła, Kowalik i Santyśiak.

Na drugim okrążeniu za grupą

ruszyli w pościg Brzeźny i Poltyn, doszli ją ale w końcówce szarża ta musiała się odbyć na ogólnej dyspozycji fizycznej. W czasie trzeciego okrążenia z grupy tej oderwała się piątka: Zawada, Andrzejewski, Olchawa, Bednarek i Czaja, z której odpadł słabnący Brzeźny i Poltyn.

Na 30 km przed metą w pościg za czołową grupą ruszył Szurkowski, ale było to za późno, aby nasz znakomity kolarz mógł pokusić się o powtórzenie sukcesu z 1975 r.

Pierwsza piątka, mocno naciskając pedały, rozciągnęła się na trasie. Tytuł mistrza Polski zapewnił sobie Tadeusz Zawada, który finiszował najszybciej na ostatnich metrach, Szurkowski — w minutę po pierwszej piątce — przyprowadził całą grupę, plasując się w niej na pierwszym miejscu.

— Tytuł mistrza Polski wywalczył najlepiej w tym dniu dysponowany kolarz — Tadeusz Zawada — oświadczył szef wyszkolenia PZKO, Marian Więckowski. Kadrowicze spisali się słabiej aniżeli oczekiwaliśmy, ale do mistrzostw świata jest jeszcze sporo czasu i nie dziwnego, że daleko im jeszcze do szczytowej formy. Znakomicie spisali się kolarze z młodzieżowej kadry, którzy wywalczyli miejsca w pierwszej dziesiątce. (PAP)

Piłka nożna

4 bramki R. Chojnackiego

Na cztery tygodnie przed inauguracją nowego sezonu piłkarskiego, poznaliśmy Lecha podejmował na własnym boisku II-ligowy zespół Małejpani z Ożmika. Zwyciężył wysoko zespół Poznania 5:1 (2:1). Bramki zdobyli dla gospodarzy: Chojnacki — 4 (32, 40, 69, 83 min.) oraz Okoński — 1 (12 min.); dla gości: E. Kot — 1 (32 min.).

Lech: Zakrzewski, Rutkowski, Szwedczyk, Justek, Barczak, (od 87 min. Szpakowski), Napierała, Milewski, (od 46 min. Woliński), Grobelny, Chojnacki, Krakowski, Okoński.

Małapanew: Sutski (od 45 min. Gryc), Gerwiński, (od 46 min. Nowak), Łukasiak, Osadnik, Skiba, Wajda, Gordon, (od 46 min. Smyk), Czmiel, K. Kot, Kabat, E. Kot.

Dla lechitów był to przedostatni sprawdzian przed czekającymi ich trudnymi spotkaniami mistrzowskich. Mecz dostarczył sporo emocji przybyłym na stadion licznej grupie sympatyków Lecha. Nie wynikał by tu sprawa najważniejsza lecz zwykła forma i skuteczność jaką zademonstrował lechit w tym meczu. Już w 12 min. po składnej akcji Chojnacki, Grobelny, Okoński, ten ostatni zdobywa bramkę ładnym strzałem z prz. słupku. Od tego momentu przewaga zespołu poznańskiego stale rosła. W tym czasie bardzo dobrze grał Gro

belny, który mądrze kierował akcją ofensywnymi swoich kolegów. Do poziomu tego zawodnika dostrzelił się Chojnacki, który od 32 min. pierwszej połowy meczu dał popis umiejętności strzeleckich, zdobywając kolejno cztery bramki. Wcześniej defensywa Lecha próbując grać „na spalono” powoduje utratę jedynej bramki. Zwycięstwo Lecha byłoby znacznie wyższe, gdyby wykorzystane zostały wszystkie okazje do zdobycia bramek przez Grobelnego, Krakowskiego, Napierale. W zespole Lecha wystąpił po raz pierwszy młody napastnik Mirosław Okoński, poprzednio zawodnik (kozańskiej Gwardii). Wydaje się, że trener Kopa będzie miał pociechę z tego zawodnika. Na koniec jedna niepokojąca sprawa, którą niektórzy zawodnicy Lecha w czasie meczu pozwalają sobie na niepotrzebne dyskusje z sędzią, które kończą się karą w wychowawczymi. W efekcie tego zespół musi grać w osłabieniu. Warto o tym pamiętać przed rozgrywkami mistrzowskimi. Przypominamy, że właśnie z powodu otrzymania czerwonej kartki w meczu z Odrą Opole o Puchar Ligi w pierwszym meczach nie może grać Kasalik. Ostatni mecz towarzyski zespół Poznania rozegra 20 lipca w Koninie z tamtejszym Zagłębiem. (kar)

Na starcie po sukcesy



Zespół Polonii Piła w komplecie. Od lewej trener — Henryk Wibel, Aleksander Bilewicz, Andrzej Lewicki, Ryszard Matlak, Leszek Wantusiak, Mirosław Mumot, Jan Słowik, Andrzej Barczak, Franciszek Matlak — kierownik techniczny drużyny, kłęcz od lewej — Roman Michalski, Zdzisław Leniec, Sławomir Tylak, Tomasz Purczyński, Józef Wziątek.

Fot. — E. Mikuszewski

Piłka nożna w Piile po latach posuchy doczekała się lepszych dni. Stało się to za sprawą piłkarzy polskiej Polonii, którzy bezapelacyjnie zwyciężyli w klasie wojewódzkiej i po zwycięskich meczach barażowych z Kanią Gostyn w stosunku 4:3 i 2:1 wywalczyli awans do ligi międzywojewódzkiej.

Budowę silnego zespołu piłki nożnej rozpoczęto w Piile w roku ubiegłym. W zespole znaleźli się rutynowani Aleksander Bilewicz i Jan Słowik mający na swoim koncie mecze w I i II lidze oraz kilku innych zawodników, takich jak: Tomasz Purczyński, Andrzej Barczak, Sławomir Tylak. Drużyna na opartą na solidnym przygotowaniu kondycyjno — technicznym pod kierunkiem nowego trenera Henryka Wróbla imponowała przez cały sezon skutecznością. Stąd też trudno się dziwić, że zespół ten doznał w czasie rozgrywek tylko jednej porażki w Trzciance 2:3 z Lubuszaninem i to w momencie kiedy sprawa awansu była przesądzona.

W przekroju sezonu wybijającymi się zawodnikami byli utalentowany bramkarz Andrzej Barczak, podpora defensywy Aleksander Bilewicz, pomocnicy Mirosław Mumot i Jan Słowik oraz najsilniejszy napastnik, zdobywca 16 bramek Roman Michalski. War to jeszcze zwrócić uwagę na 16-letniego Sławomira Tylaka — reprezentanta kadry narodowej juniorów, który zrobił ogromne postępy i wyrasta na bardzo dobrego zawodnika.

Poza tym kadrę zespołu stanowił przyczyniając się niemiernie do awansu: Jan Kryger, Andrzej Chaimonuk, Zdzisław Sieradzki, Andrzej Lewicki, Ryszard Matlak, Leszek Wantusiak, Zdzisław Le-

niec, Tomasz Purczyński i Jan Wziątek, Piotr Olkiewicz i Jan Raus.

Przy okazji sukcesu zespołu polskiej Polonii trudno nie wspomnieć o oddanych działaczach klubu. Tu przede wszystkim trzeba wyróżnić wiceprezesa d. s. sportowych Eugeniusza Buniaka, trenera technicznego drużyny Franciszka Matlaka, Jana Tomlaka, Ryszarda Sprendera, Ryszarda Dobosza i Zbigniewa Rausa. Niez ich wielką zasługą jest to, że zespół miał stworzone właściwe warunki aby podnosić swój sportowy poziom.

Jest to jeden sukces. Innym sukcesem tej drużyny jest zwycięstwo w siódmej grupie terytorialnej Pucharu Polski i awans do dalszej eliminacji z udziałem w półfinale II i I ligi. Już 7 sierpnia w Piile odbędzie się kolejny mecz z tego cyklu. Kto będzie przeciwnikiem jeszcze nie wiadomo. Potem 14 sierpnia Polonia może pierwszy swój pojedynek rozegrać z zespołem z Lubuszaninem.

Tymczasem kadra zespołu w krótki urlop. 24 wyjeżdża na obóz w Wagrowca, gdzie przebywać będzie do 7 sierpnia. W międzyczasie zespół piłki gościł u siebie zespół z Czechosłowacji Kłob Benatki rozgrywający dwa mecze. Obydwa mecze zakończyły się zwycięstwem Polonii 2:1 i 1:0.

Kibice Piły w województwie są bardzo mocno na kolejnym sukcesie zespołu Polonii. Na koniec pozostaje życzyć drużynie i opiekunom jak najlepszej postawy w walce o awans do II ligi. Gra pa jest bardzo silna, ale zespołu wzmocnieniu na kilku zycjach jest w stanie zagrozić lepszym.

WŁADYSŁAW WRZĄSZ